

Poznańska widoki



Fot. — K. Przychodzki



POZNAN
PIĄTEK
5
MAJA
1967

Wydanie A
Nr 105 (7222)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Wczoraj w Poznaniu

Podpisanie protokołu Polska - NRD o współpracy w dziedzinie budownictwa

Wczoraj, w trzecim dniu pobytu w Poznaniu, minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Marian Olewiński i minister Budownictwa NRD — Wolfgang Junker byli gośćmi i sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka. Podczas spotkania omówiono niektóre problemy Ziemi Wielkopolskiej.

W południe nastąpiło podpisanie przez obu ministrów protokołu dotyczącego dalszej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami. Protokół zawiera m. in. uzgodnienia obu stron w zakresie realizacji przez Polskę zobowiązań wykonawstwa robót budowlanych w NRD. Chodzi tu m. in. o dotrzymanie terminu oddania do eksploatacji ropociągu „Przwiązni” na odcinku Schwedt — Leuna w czasie zbliżonym z przewidywanym w tym roku 50 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Strona niemiecka dołoży starań, aby zaległe dostawy materiałów zrealizować do 15 maja br.

Polska przejęła na siebie wykonanie projektu i budowy odlewni w Nord Torgelow. W protokole podkreślono tak-
Dokończenie na str. 2

Bombardowania okęgów koło Hanoi Śmiały atak partyzantów na obóz wojsk sajgońskich

Amerykańskie plany agresji w Laosie

Działania wojenne w Wietnamie przybierają na sile. W czwartek syreny dwukrotnie ogłaszały alarm przeciwlotniczy. Słychać było kanonadę artylerii i wybuchy bomb. Samoloty amerykańskie dokonały w tym dniu bombardowań okęgów leżących na północno-zachód od stolicy DRW.

Poprzedniego dnia samoloty USA bombardowały lotnisko Hoa Lao leżące 32 km na zachód od Hanoi. Amerykański rzeźnik wojskowy oświadczył, iż był to czwarty nalot na to lotnisko od 24 kwietnia.

Partyzanci południowowietnamscy dokonali w czwartek śmiałego ataku na obóz specjalnych wojsk sajgońskich w Lang Vi, niedaleko od granicy Laosu. Korespondent AP informuje, że wojska sajgońskie doznały ciężkich strat. Zginęło również dwóch wojskowych amerykańskich.

Oddziały południowowietnamskiej armii wyzwoleńczej zaatakowały w tym dniu również dwa inne obozy i konwoj ciężarówek wojskowych oraz

wysadziły w powietrze jeden z mostów. Na obóz sił specjalnych spadło około 200 pocisków moździerzowych.

★

Wezwania do bezpośredniej zbrojnej agresji w Laosie zwiększają zagrożenie w Azji południowo-wschodniej. Możliwość takiej agresji rozpatrywano już szczegółowo na niedawnej sesji SEATO — donosi w czwartek dziennik „Krasnaja Zwiezda” — chociaż Laos nie ma żadnych powiązań z tym paktem. Neutralny status tego kraju jest powszechnie uznawany i ma międzynarodowe gwarancje — dodaje dziennik.

„Krasnaja Zwiezda” przypomina, że wszystkie państwa, które podpisały w 1962 r. Układy Genewskie zobowiązały się uszanować życzenie Królestwa Laosu, iż nie pragnie ono obrotu przez jakikolwiek sojusz czy koalicję wojskową z SEATO włącznie. Obecnie deklarację o neutralność Laosu pogwałciły Stany Zjednoczone, które wprowadziły do tego kraju 5 tys. swoich żołnierzy.

Dziennik zwraca uwagę, że terytorium Wietnamu połud-

niowego jest zbyt ciasne dla wielkiej maszyny wojennej USA i stwierdza, że generałowie Pentagonu zamierzają otworzyć w Laosie jeszcze jeden teatr działań wojennych przeciwko ruchowi narodowyzwolenczemu.

Delegacja Stortingu w Polsce



4 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja Stortingu (parlamentu) Królestwa Norwegii, na czele której stoi przewodniczący Stortingu — Bernt Ingvaldsen. Delegację serdecznie powitał marszałek Sejmu — Cz. Wycech. Obecny był amb. Królestwa Norwegii w Polsce — Christian Berg-Nielsen. Na zdjęciu: Cz. Wycech (z lewej) wita przewodniczącego Stortingu — B. Ingvaldsena. W środku — tłumacz.

CAF — Szyperko — Telefoto.

Pierwszy rejs „Ziemi Bydgoskiej”

Z Anglii, gdzie został zbudowany, wyruszył w swój pierwszy rejs motorowiec „Ziemia Bydgoska”. Płynie do Brazylii po ładunek rudy dla kraju. Dotychczas z serii „Ziemia” pływają już pod banderą PZM cztery statki. (PAP)

Szóstka polskich kolarzy

PRZED XX
WYŚCIGIEM POKOJU

Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Józef Gawliczek, Marian Kegel, Jan Magiera, Czesław Polewiak

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zatwierdził na swym czwartkowym posiedzeniu skład reprezentacyjnej szóstki polskich kolarzy na XX Jubileuszowy Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Skład ustalony został przy nieobecności trenera, Henryka Łasaka, który wraz z trenerem, Andrzejem Tropaczynskim nie zdążył wrócić jeszcze z Francji.

Opinię trenera Łasaka o formie poszczególnych reprezentantów przekazał Zarządowi PZKOl. kierownik ekipy na wyścigach we Francji, — Jerzy Majewski.

Na tej podstawie ustalono następujący skład polskiej drużyny: numer startowy 1 — Andrzej Bławdzin, 2 — Zenon Czechowski, 3 — Józef Gawliczek, 4 — Marian Kegel, 5 — Jan Magiera, 6 — Czesław Polewiak.

Pierwszym rezerwowym został Henryk Woźniak, a drugim — Kazimierz Jasiński.

Kierownik ekipy polskiej, na XX Wyścig Pokoju, wiceprezes PZKOl. — Józef Tropaczynski, oświadczył, że — jego zdaniem — wybór właśnie tych sześciu kolarzy, jest najlepszym. Szóstka jest silna i wzajemnie się uzupełnia. Cechuje ją ogromna wszechstronność. J. Tropaczynski poważnie liczy na Gawliczka, który wprowadzi w dotychczasowych swych dwóch startach na wyścigach pokoju nie odnosił sukcesów, ale w ubiegłym roku, nie startując w tej imprezie kolarskiej, wygrał trzy poważne wyścigi wieloetapowe: dookoła Rumunii, Anglii i Polski.

Na trasie XX Wyścigu Pokoju drużyna będzie kierował trener H. Łasak. Funkcję mechanika powierzono M. Wandelowi, a masażysty — J. Wolnemu. Zawodnicy polscy przebywają w Warszawie, gdzie przeprowadzać będą ostatnie treningi. Tymczasem ekipa mieszka w COPO na Bielanach, a od poniedziałku przeniesie się do hotelu „Warszawa”.

A oto szczegółowe dane o szóstej reprezentacji polskiej:

ANDRZEJ BŁAWDZIN (LZS Mazowsze) — 29 lat, Wzrost 174 cm, waga 67 kg. Uprawia kolarstwo od 9 lat. Zawodnik bardzo wszechstronny i doświadczony. Debiutuje w Wyścigu Pokoju. Zonaty. Z zawodu mechanik.

ZENON CZECHOWSKI (Legia Warszawa) — 21 lat. Wzrost 176 cm, waga 75 kg. Uprawia kolarstwo od 6 lat. Jest wychowankiem poznańskiego Lecha. Szybko awansował do czołówki. Jest kolarzem bojowym, odpornym, dobrze jeździ na czas. Debiutuje w Wyścigu Pokoju. Kawaler. Z zawodu mechanik.

JOZEF GAWLICZEK (LZS Czernica) — 28 lat, wzrost 162 cm, wa-

Dokończenie na str. 5

9 bm. - święto narodowe CSRS

Z okazji zbliżającego się święta państwowego CSRS — XXII rocznicy wyzwolenia (9 bm.), w ambasadzie czeskosłowackiej w Warszawie odbyła się w czwartek konferencja prasowa. Ambasador CSRS w Polsce, dr Antonin Gregor, omówił rozwój i osiągnięcia Czechosłowacji, poświęcając szczególnie wiele miejsca aktualnie przeprowadzanym reformom w systemie ołanowania i kierowania gospodarką narodową CSRS.

Amb. Gregor stwierdził, że współpraca z Polską odpowiada żywotnym interesom obu krajów. Podkreślił zgodne stanowisko Polski i Czechosłowacji wobec zasadniczych problemów międzynarodowych.

PAP

Sesja historyków

Polacy na frontach II wojny światowej

Wczoraj rozpoczęło w Poznaniu swe obrady ogólnopolskie seminarium zorganizowane przez poznańskie Koło Naukowe Historyków UAM. Tematyka seminarium dotyczy udziału Polaków w ruchu oporu i na frontach drugiej wojny światowej. Wczoraj, po zagajeniu obrad przez dyr. Instytutu Historycznego UAM prof. dr. H. Łowmiańskiego, wygłoszono następujące referaty: „Polska broń pancerna w drugiej wojnie światowej” (przepracowany przez Uniwersytet Łódzki), „Okupacja w Wielkopolsce na przykładzie powiatu kościańskiego” (UAM), „Metody walk sabotażowo-dywersyjnych AL i AK” (Wojkowa Akademia Polityczna) oraz „Walki o Wał Pomorski i Kołobrzeg” (UAM).

W holi Collegium Minus została z tej okazji otwarta przez dyrektora Wojskowego Instytutu Historycznego gen. dyw. B. Bednarza bardzo ciekawa wystawa obrazująca też wygłoszonych referatów. Poważna część eksponatów stanowi własność poznańskiego znawcy spraw wojskowych oraz zbieracza Witolda Francuziaka.

Dzisiaj zostaną wygłoszone cztery dalsze referaty po czym iurw seminarium ogłosi wyniki ocen wręczając autorom najlepszych prac nagrody rzeczowe. (az)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się w zachodniej części kraju zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W nocy lokalne przymrozki. Na pozostałym obszarze początkowo zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady. W ciągu dnia większe przejaśnienia

Kaliskie Spotkania Teatralne

Spektakle gospodarzy

W drugim dniu kaliskiego festiwalu wystąpił teatr gospodarzy imprezy. Zaprezentował on omawiany już przez nas spektakl „Romeo i Julia” Szekspira oraz sztukę opartą na opowiadaniu Andrzeja Brychta „Dancing w kwadracie Hitlera” w reżyserii Edmunda Pietryka. Adaptacja opowiadania na scenie naturalnym rzeczy biegiem położyła główny akcent na fabule, na zdarzenia w teatrze grzeszyła więc pewną naiwnością, skrótością. Przedstawieniu nie sposób jednak odmówić młodości i politycznej ostrości. Wymierzone

ono jest przeciwko postawie konsumpcyjnej młodzieży, przeciwko obojętności politycznej i społecznej. Mieści się ono więc doskonale w profilu teatru kaliskiego wyznaczonym spektaklami „Pamiętnika matki”, „Południka”, „Srebrnego grosza”, sztuki Rozowa „W drodze” i innymi pozycjami o charakterze politycznym adresowanym głównie do młodzieży. W czwartek na kaliskiej scenie wystąpił Teatr Lubuski im. Leona Kruczkowskiego Pokazał on „Bolesława Śmiałego” Wyspiańskiego oraz adaptację prozy patrona Teatru — Kruczkowskiego: „Skizy z piekła ucziwych” w reżyserii Marka Okopińskiego.

Spektakle kaliskie toczą się przy szczernej wypełnionej wi downi Zespoły teatralne spotykają się po spektaklach z zagłami zakładów pracy sprawujących patronat nad poszczególnymi teatrami. Grono dziennikarzy — obserwatorów festiwalu — jest jednak stosunkowo nieliczne. W jury tegorocznego festiwalu zasiadają: Maria Czanerle, Jerzy Grotowski, Andrzej Hausbrandt, Stanisław Kaszyński i Jerzy Sokołowski Sekretarzem jury jest Bohdan Adamczak. (ob)

Montgomery odwiedzi El Alamein

W środę 3 bm. przyjechał do Kairu z 10 dniową wizytą na zaproszenie prezydenta Naser marszałek brytyjski Montgomery.

W czasie swego pobytu w ZRA Montgomery weźmie udział w uroczystościach związanych z 25 rocznicą bitwy pod El-Alamein. Odwiedzi on również cmentarz, na którym spoczywa 73 tys. żołnierzy angielskich. (PAP)

Termin przesunięty

14 maja Wielki Kiermasz Domu Książki i „Głosu”

Planowany na niedzielę, 7 maja Kiermasz Książki, organizowany z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy przez „Dom Książki” i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, mimo zaawansowanych przygotowań, został przesunięty na niedzielę 14 maja br. Organizatorzy skłonili do takiej decyzji ostatnie komunikaty meteorologiczne, które nie zapowiadały ładnej pogody.

Mamy nadzieję, że bibliofile zrozumieją intencje organizatorów, którym zależy, żeby kiermasz wypadł jak najokazalej. Samo zaś przesunięcie terminu nie spowoduje żadnych zmian organizacyjnych.

Minister Rapacki przybył do Izmiru

Przebywający z wizytą oficjalną w Turcji minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, przybył wczoraj w godzinach popołudniowych z Ankary do Izmiru. Ministrowi Rapackiemu towarzyszy turecki minister spraw zagranicznych, Ihsan Sabri Caglayangil.

Minister Rapacki zwiedził zabytki miasta oraz jego okolicę. (PAP)

Uroczyste obchody 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki

W najstarszej Oficerskiej Szkole Wojska Polskiego, noszącej zaszczytne imię Tadeusza Kościuszki, trwają przygotowania do uroczystych obchodów 150 rocznicy śmierci wielkiego Polaka. W połowie października w szkole odbędzie się sesja naukowa, na której przedstawione zostaną referaty na temat działań operacyjno-taktycznych Kościuszki na ziemiach polskich, roli chłopstwa w Powstaniu Kościuszkowskim oraz udziału Kościuszki w walkach o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W rocznicę śmierci odbędzie się we Wrocławiu uroczyste capstrzyki; pod pomnikami Tadeusza Kościuszki — na Placu Wyzwolenia i na terenie szkoły — podchorążowie zaciągną warty honorowe.

PAP

Mur zabezpieczy skarpe w Sandomierzu

Badania geologiczne wschodniej skarpy w Sandomierzu zostały zakończone. Okazuje się, że struktura geologiczna podłoża jest skalista, co umożliwi budowę muru oporowego, który ma powstrzymać dalsze ruchy ziemi.

Ekipa górników z Bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w dalszym ciągu pracuje przy zasypaniu odcinów i korytarzy znajdujących się pod rynkiem miasta. Dotychczas zasypano kilkaset metrów podziemnych chodników, ratując od zniszczenia kilkanaście zabytkowych kamieniczek. (PAP)

Zakończenie krajowej narady w sprawie poplonów ozimych

W drugim dniu krajowej narady w sprawie uprawy i zagospodarowania poplonów ozimych, przedstawiciele 17 województw zapoznali się z praktyką w tym zakresie stosowaną w Kombinacie PGR Manieczki i w Kombinacie PGR Golebiny Stary. Uczestnicy krajowej narady z udziałem ministra Mieczysława Jagielskiego byli świadkami prawidłowego koszenia, kszczenia i suszenia pasz zielonych oraz uprawy roślin następczych po poplonach ozimych.

Z osiągnięciami w tym zakresie uczestnicy krajowej narady zapoznali się w Kombinacie PGR: Manieczki i Golebiny Stary. Szczegółowo zapoznali ich z doświadczeniami dyr. Jan Baier i dyr. Jan Jężyński. Poza tym kierownicy produkcji rolni z 17 województw zapoznali się z pracą suszarni zielonek oraz zwiedzili w obu PGR-owskich kombinatach urządzenia ferm hodowlanych. Po zwiedzeniu urządzeń i zapoznaniu się z doświadczeniami polowymi we wspomnianych Kombinatach PGR uczestnicy krajowej narady spotkali się w Ośrodku PGR Czempin, celem wymiany wzajemnych i podsumowania dwudniowej lustracji upraw i zagospodarowania poplonów ozimych.

Podsumowując wyniki dwudniowych obrad minister Jagielski stwierdził, że doświadczenia poczynione w praktyce województwa poznańskiego pozwalają na wyciągnięcie ogólnokrajowych wniosków w

zakresie organizacji bazy paszowej w poszczególnych gospodarstwach rolnych. Te doświadczenia upoważniają do sprecyzowania wytycznych w dziedzinie upowszechnienia uprawy i produkcji pasz ze źródeł poplonowych. Doświadczenia te wskazują dalej, że ten sposób można rozwiązać praktycznie problem zbożowo-paszowy w całym kraju. Właściwa organizacja produkcji pasz w poszczególnych gospodarstwach może się przyczynić do ogólnokrajowego rozwiązania problemu zbożowego.

Rozwiązanie to może nastąpić łatwiej przez zmniejszenie powierzchni upraw pastewnych w tzw. czystym siewie, a zastąpienie ich poplonami ozimymi w formie uprawy żyta pastewnego. Na podstawie doświadczeń wielkopolskiego rolnictwa, min. Jagielski nakreślił konkretne zadania dla poszczególnych województw w zakresie rozszerzenia powierzchni upraw roślin poplonowych, a w szczególności żyta ozimego zbieranego na pasze w okresie wiosennym.

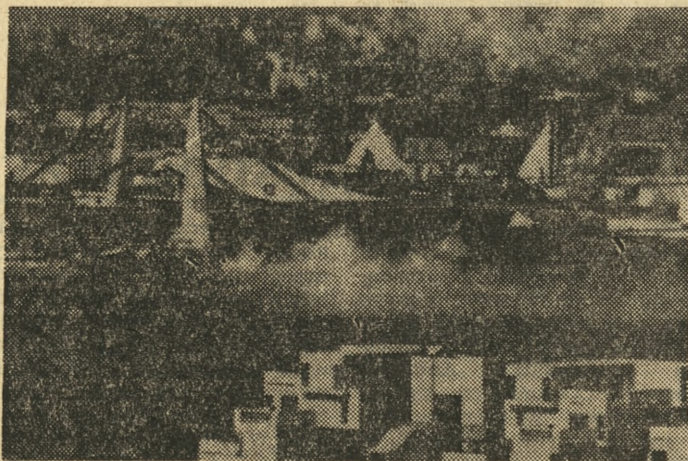
W związku z tym, min. Jagielski wyznaczył konkretne zadania dla poszczególnych województw w dziedzinie rozszerzenia upraw poplonów ozimych. Na przykład zadania dla województwa poznańskiego w tym zakresie zwiększył z dotychczasowych 180 tys. ha do 200 tys. ha. Przy tej okazji min. Jagielski zaznaczył, że jest to minimum dla naszego regionu bo możliwości są znacznie szersze.

Na zakończenie swego podsumowania min. Jagielski wyraził serdeczne podziękowanie organizatorom narady w województwie poznańskim i wyraził nadzieję, że tego rodzaju lekcja poglądowa pozwoli zwiększyć w skali całego kraju potencjał pasz własnych w rolnictwie. (kj)

„Expo — 67”

Ogólny widok terenów wystawowych „EXPO-67”. Na pierwszym planie zespół eksperymentalnych budynków mieszkalnych „Habitat 67” — w głębi po lewej — pawilon czeskosłowacki.

CAF — Telefoto



Były komendant obozu śmierci w Treblince, Franz Paul Stangl, nie ustaje w próbach oczyszczenia się z przestępstwa. Jak pisał ostatnio wplywowy dziennik brazylijski „Jornal do Brasil” Stangl w rozmowie z przewodniczącym najwyższego trybunału Brazylii, Viktor Nunes Leal'em, usiłował odeprzeć stawiane mu zarzuty.

Oświadczył dosłownie: „nie jestem odpowiedzialny za przestępstwa, którymi mnie obciąża NRF”. Polska, ponieważ nigdy nie wydała rozkazu, który stałby się przyczyną śmierci choćby jednego człowieka.

Do władz brazylijskich wpłynęły, jak wiadomo, trzy oficjalne wnioski o ekstradycję Stangla. Przedłożyły je Polska, Austria i NRF. Według cytowanego już „Jornal do Brasil”, wnioski te zostaną najpierw zbądane przez obrońcę Stangla, Xavier de Albuquerque i prokuratora Haroldo Valado. Dopiero potem zostaną one p zekazane najwyższemu trybunałowi w celu podjęcia decyzji w sprawie wydania Stangla.

Przeciągająca się sprawa ekstradycji ma dwa istotne aspekty aktualne. W tych dniach upłynęło od aresztowania 80 dni, a ciagu których trybunał powinien był podjąć decyzję wydania, lub zawięzić areszt śledczy. Aby uniknąć sytuacji, w któ-

Andreas Papandreu stanie przed sądem?

Według informacji Agencji Reutera, kontynuowane jest przesłuchiwanie Andreasa Papandreu, byłego deputowanego i ministra syna b. premiera rządu greckiego i przywódcy Unii Centrum A. Papandreu. Jak wiadomo, od chwili przewrotu znajduje się on w areszcie.

W czwartek oznajmiono mu, iż ma 5 dni do przygotowania swej obrony przeciwko oskarżeniu o udział w organizacji Aspida, która rzekomo przygotowywała spisek przeciwko rządowi. Piętnastu oficerów, członków tej organizacji, zostało już skazanych na kary więzienia w marcu br. (PAP)

Kierunek — młodzież i wieś

Organizacja wojewódzka LOK przed VIII Zjazdem

Z poważnym dorobkiem przyjdzie na swój VIII Zjazd Wojewódzka Organizacja Ligi Obrony Kraju. W ostatnich dwu latach szeregi jej wzrosły o 18 000 członków. Wzbogaciły się również formy pracy masowo-wychowawczej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż do szeregów organizacji coraz chętniej garnie się młodzież szkolna, widząc w niej możliwość pogłębienia wiadomości z dziedziny interesujących. Ten poważny napływ młodzieży rozszerzył znacznie front oddziaływania wychowawczego LOK. W szeregach organizacji, młodzi uczą się patriotyzmu, angażowania w działalność społeczną, służenie społeczeństwu i wreszcie angażowania się w sprawy obronności kraju. Trzeba przyznać, że kierownictwo wojewódzkiej organizacji zrobiło wiele, by stworzyć młodym najlepsze warunki. 27 000 młodych członków LOK może korzystać z 76 klubów motorowych, 17 — wodnych, 27 łączności, 46 — modelarni i 55 sekcji strzeleckich. Zapewnienie właściwego kierunku wychowania w LOK zapewniają ofiarni wieloletni działacze i członkowie. Dzięki ich inicjatywom w 1966 roku wykonano czyny społeczne wartości 3 262 000 zł. Drużyny samobrony i kluby specjalistyczne pomagały społeczeństwu we wszystkich kłękach żywiołowych.

Organizacja LOK przeszła do natarcia na wieś, gdzie działa już 233 zarządów gromadzkich, 658 kół skupiających 19 000 członków. Jednak

Poparcie mocarstw zachodnich dla rasistowskiego reżimu RPA

Dalsza debata w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

W Nowym Jorku trwają obrady piątej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej sprawie Afryki Południowo-Zachodniej. Na środowym posiedzeniu wystąpili w dyskusji przedstawiciele Jordani, Ukrainskiej SRR, Botswany, Wybrzeża Kości Słoniowej, MRL, Gujany, Węgier, Lesotho i Indonezji.

Większość delegatów zdecydowanie potępiła pomoc i poparcie okazywane przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i wiele innych mocarstw zachodnich rasistowskiemu reżimowi Republiki Południowej Afryki.

Przedstawiciel Ukrainskiej

SRR, S. Szewczenko, stwierdził w przemówieniu, że wszechstronna, polityczna, gospodarcza i militarna pomoc i każda inna forma poparcia RPA ze strony imperialistycznych mocarstw stanowi główną przeszkodę na drodze przyznania niepodległości ludności Afryki Południowo-Zachodniej. Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ powinna zdecydowanie wystąpić z żądaniem, aby państwa zaprzęstały udzielenie wszelkiej pomocy reżimowi w Pretorii. Gdyby mocarstwa nie zastosowały się do tych żądań, Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna traktować je jako współników RPA depczących wolność narodu AP-Z.

Przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej i Węgier oświadczyli, m. in., że ich delegacje popierają wniosek w sprawie przyznania niepodległości AP-Z i wypowiadają się za wycofaniem sił wojskowych oraz likwidacją aparatu

W Meksyku

Próba zamachu na ambasadora Kuby

W środę dokonano próby za machu na ambasadora Kuby w Meksyku. Nieznani sprawcy podłożyli do samochodu ambasadora bombę o opóźnionym zapalniku. W wyniku eksplozji trzech pracowników ambasady i jeden obywatel meksykański odnieśli rany.

Ambasador kubański Joaquín Hernández Armasa nie było w momencie wybuchu w samochodzie. Oświadczył on przedstawicielowi kubańskiej Agencji Prensa Latina, że celem prowokacji było pogorszenie dobrosąsiedzkich stosunków między Meksykiem a Kubą. Władze meksykańskie wszczęły śledztwo w związku z zamachem. (PAP)

administracyjnego RPA w Afryce Południowo-Zachodniej. Uważamy stwierdzili oni, że Organizacja Jedności Afrykańskiej może odegrać poważną rolę w pokonaniu przeszkód na drodze do uzyskania niepodległości przez ludność AP-Z. (PAP)

Podpisanie protokołu Polska - NRD

Dokończenie ze str. 1

że konieczność pogłębienia i rozwijania współpracy w zakresie remontów maszyn budowlanych. W 1967 r. będą wykonane pierwsze wspólne prace remontowe tych maszyn. W najbliższym czasie ma powstać wspólny zespół specjalistów, który do 30. XI br. opracuje ekspertyzę i wnioski na temat głównych kierunków rozwoju mechanizacji budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do 1980 r.

Protokół uwzględni też budowę wspólnej cementowni oraz zawarcie porozumienia w sprawie wypracowania nowoczesnych linii technologicznych, typowych dla zakładów produkujących elementy wielkopłytowe dla budownictwa mieszkaniowego.

Przewiduje on też współpracę między dyrektorami zjednoczeń budownictwa z Poznania i Cottbus, którzy na wiaza bezpośrednie kontakty do 30. VI br.

Po podpisaniu protokołu minister M. Olewiński stwierdził, że uwzględnienie w nim konkretnych zadań i terminów ich realizacji gwarantuje ścisłą współpracę między obu krajami. (a)

Manewry japońsko-amerykańskie

W czwartek wypłynęła z japońskiego portu Jokusuka połączona eskadra japońskich i amerykańskich okrętów wojennych. Eskadra ta przeprowadzi na wodach japońskich wspólne manewry, których celem jest zwalczanie okrętów podwodnych. (PAP)

Na co zostały przeznaczone fundusze byłego skarbcza hitlerowskiego?

Pytania „Deutsches Panorama” pod adresem rządu NRF

Rozgłos, jakiego nabrała ujawniona niedawno przez pismo zachodnoniemieckie „Deutsches Panorama” skandaliczna afra kompromitująca kilku czołowych polityków i wyższych oficerów Bundeswehry, budzi głęboki niepokój w Bonn, a zwłaszcza w partii chrześcijańsko-demokratycznej. W nią najbardziej godzą skutki tego skandalu.

CDU — jak pisze „Deutsches Panorama” — czyni gorące wezwania, aby pomniejszyć rozgłos skandalu i zapobiec ujawnieniu wszystkich szczegółów.

Historia tej afery sięga jeszcze lat pięćdziesiątych. Jak wiadomo, b. kanclerz Adenauer oraz związani z nim bankierzy, politycy i wojskowi w latach 1953—1957, uciekając się do ciemnych i wyrafinowanych machinacji finansowych pozwalających ominąć odpowiednie porozumienie między narodowe dokonali transferu do NRF poważnych funduszy ze skarbcza hitlerowskiego uratowanego z katastrofy wojennej. Przeznaczono go na remilitaryzację NRF.

Najważniejszymi aktorami i pośrednikami w tej aferze byli: główny dowódca Czerwonej Armii i konsul generalny reżimu czangkajszewskiego w Szwajcarii — Hans Klein, był hitlerowski minister skarbu, H. Schacht, zmarły bankier i przyjaciel Adenauera dr Pfordmenges oraz szef wywiadu zachodnoniemieckiego gen. Gehlen.

„Deutsches Panorama” przypomina jeszcze raz te fakty stawiając jednocześnie rządowi bońskiemu 12 pytań. Pismo domaga się wyjaśnienia opinii publicznej zarówno wszystkich

R. Śliwonik skazany na 5 lat więzienia

W sądzie powiatowym dla m. st. Warszawy zakończył się w czwartek proces Romana Śliwonika oskarżonego o pobicie i spowodowanie trwałego kalectwa u Stanisława Cz. a także o pobicie żony Stanisława — Anny Cz.

Sąd skazał Romana Śliwonika na 5 lat więzienia oraz pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. Sąd uznał również powództwo cywilne Stanisława Cz., który domagał się symbolicznego odszkodowania w postaci zwrotu kosztów za wizytę lekarską. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Dziennik kairski

Stosunki dyplomatyczne z Bonn nie będą wznowione

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahram” pisze w czwartek, iż sprawa wznowienia stosunków dyplomatycznych między Zjednoczoną Republiką Arabską i Niemiec Republiką Federalną nie jest w chwili obecnej brana pod uwagę. Dziennik podkreśla, że decyzja ta m. in. podyktowana jest obraźliwym potraktowaniem sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, przedstawiciela ZRA. Hasuny podczas jego niedawnego pobytu w NRF. „Al Ahram” pisze, że podczas wizyty Hasuny w Bonn, gdzie przybył na wielokrotnie ponawiane prośby NRF, prasa zachodnoniemiecka rozpętała kampanię anty-arabską i próbowała przedstawić sprawę w ten sposób jak gdyby Hasuna przybył do Bonn aby prosić o pomoc NRF.

Dziennik kairski stwierdza dalej, że w trakcie rozmów odbytych przez dyplomatę egipskiego, minister spraw zagranicznych Brand nie zgodził się nawet na zagwarantowanie neutralności NRF w konflikcie arabsko-izraelskim. Co więcej, w dniu przybycia Hasuny do Bonn dla zmanifestowania bliskich więzów NRF i Izraela, prezydent Niemiec zachodnich Luebke przyjął na audiencji ambasadora Izraela. (PAP)

Po blisko 30 latach

Henryk Wars znowu w Warszawie

W czwartek przybył do Polski na miesięczny wypoczynek jeden z naszych czołowych twórców muzyki rozrywkowej — Henryk Wars wraz z małżonką. Autor „Umówiłem się z nią na 9-tą”, „Zimnego drania”, „Zakochanego złodzieja”, „Sex appeal”, „Powróćmy jak z dawnych lat” i wielu innych piosenek cieszących się nadal ogromną popularnością i nagrywanych na płyty, mieszka w Los Angeles, gdzie tworzy nowe melodie dla filmu i telewizji.

Do Warszawy Henryk Wars przyjechał z Londynu. Na lotnisku oczekiwali gościa liczne grono przyjaciół, wśród nich — Ludwik Starski, autor tekstów do wielu piosenek Warsa.

Jest to moje pierwsze od 28 lat spotkanie z krajem — powiedział kompozytor w krótkiej rozmowie z przedstawicielem PAP. Pobyt w Polsce jest częścią 3-miesięcznego urlopu, który przeznaczył dla siebie na podróż. Na razie pragnie tylko wyrazić najwyższe uznanie dla znakomitej załogi polskiego samolotu, którym leciliśmy z Londynu. (PAP)

Unia ...kombinatorów

Andrzej P. jest przedstawicielem nie nowej profesji. A w Wielkopolsce miał w latach powojennych sporo poprzedników. M. in. „księżniczkę angielską” studiującą na Akademii Medycznej i zagarniającą niemałe kwoty za „załatwianie” spraw mieszkaniowych. Charakterystyczne dla poprzedników Andrzeja P. było nabijanie w butelkę ludzi naiwnych, niezbyt rozgarniętych, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Okazuje się jednak, że brak sceptycyzmu stanowił zjawisko dość uniwersalne ogarniające również przedstawicieli świata handlowego. I nie tylko handlowego. Dowodzi tego działalność Andrzeja P., nie pozostawiona chytłych sztuczek. I tylko to w jakimś stopniu usprawiedliwia ludzi, których nasz bohater za nos wodził.

Pierwszy fortel, który był podwaliną przyszłych sukcesów Andrzeja P., to nazwa przedsiębiorstwa. „Centrala Wytwórczo-Usługowa „Unia” sp. z oo w Poznaniu” — tak brzmiała nazwa firmy Andrzeja P., nawiasem mówiąc, niegodnie z przepisami, które nakazują stosowanie określeń wyraźnie odróżniających przedsiębiorstwa prywatne od uspołecznionych.

Figurujący w firmowej pieczęcie skrót „sp” (na oznaczenie spółki) w połączeniu z oświadczeniem Andrzeja P. („reprezentuję spółdzielnię Unia”) utwierdzał kontrahentów w przekonaniu, że mają do czynienia z jednostką społeczną, a nie z prywatnym przedsiębiorstwem, zarejestrowanym oficjalnie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dyrektor i prezes istniejącego jedynie na papierze zarządu spółki — Andrzej P. postanowił przystąpić do produkcji krzemionki koloidalnej przeznaczonej wyłącznie na eksport. Wynajął lokal na warsztat — w Środzie i zlecił Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej wykonanie rurociągu wodociągowego (wartość ponad 18 tys. zł). Stwierdził przy tym na piśmie, że należność zostanie uregulowana przelewem z konta w V Oddziale Miejskim NBP w Poznaniu. Kiedy rurociąg był gotów MPKG zwróciło się do banku o zapłatę. I wtedy nastąpiło rozczarowanie. Na rachunku bankowym brak było pokrycia. A nadto „Unia” jako przedsiębiorstwo nieuspołecznione nie miało uprawnień do rozliczania się w trybie inkasa. Ani monity MPKG, ani też wygrany przez nie proces nie skłoniły „dyrektora „Unii” do uregulowania należności. Tak samo dali się nabrać inni kontrahenci. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego gratis wykonało analizy krzemionki. Stowarzyszenie Elektryków — ekspertyzę zarzewarki. Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych — przyrządy spawalnicze i inne urządzenia. Średzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — aparaty wartości ponad 10 tys. zł. Prócz tego Andrzej P. nie uregulował należności za pobrane w kilku przedsiębiorstwach surowce i opałowanie.

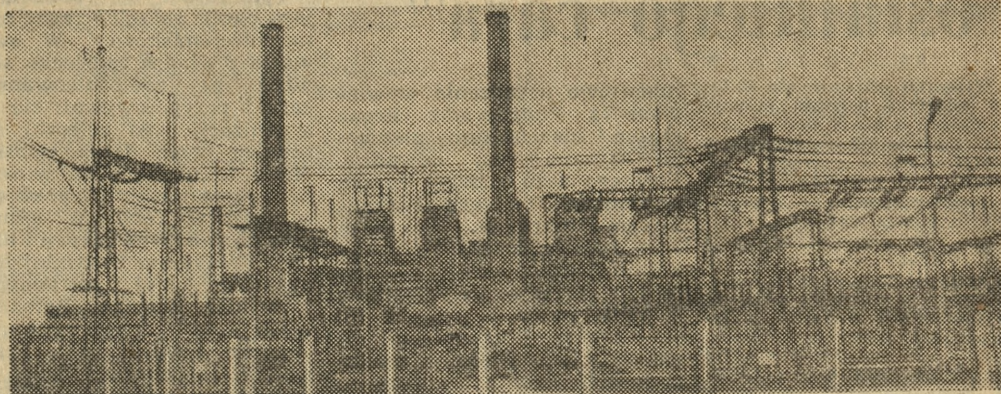
Wszystkie te poczynania stanowiły jednak zaledwie preludium do wielkiej transakcji z „Prodimerem”. Z centrala ta zawarł An-

drzej P. umowę na dostawę 50 000 kg krzemionki koloidalnej technicznej wartości 705 000 zł. Odbiorcą tego produktu miał być przedstawiciel jednej z firm francuskich, poznany przez Andrzeja P. na Targach Poznańskich. Po pewnym czasie Francuz wycofał się z transakcji. Nie nie stracił, bo „Unia” produkowała nie krzemionkę, lecz tzw. techniczną maczkę kwarcową (wartość 50 000 ka — 91 000 zł). Zresztą zakład w Środzie nie posiadał urządzeń odpowiednich do produkcji tego pierwszego wytworu.

Po rezygnacji Francuza i odmowie przez „Prodimer” przedpłaty z tytułu umowy Andrzej P. wniósł pozew o zapłatę 705 000 zł. Wówczas „Prodimer” znalazł nabywcę — spółdzielnię „Santochemia” w Warszawie. „Unia” przekazała jej około 30 ton krzemionki — według Andrzeja P. — lepszej od importowanej, a w rzeczywistości maczki kwarcowej i to przeważnie II gatunku. Zastosowanie tej „krzemionki” w produkcji spowodowało obniżenie jakości poligumy wytwarzanej przez „Santochemię”. To stało się początkiem końca działalności „Unii”. Śledztwo m. in. wykazało, że rzeczoznawca komisji kalkulacji cen bez badań uznał produkt „Unii” za krzemionkę. W oparciu o tę opinię Komitet Drobnej Wytwórczości ustalił dla pseudokrzemionki cenę rzeczywistej krzemionki, co z kolei znalazło odbicie w umowie z „Prodimerem”. Rzeczoznawca (jego sprawę prokurator wytoczył do odrębnego postępowania) oczywiście ułatwiał Andrzejowi P. przestępstwa machinacyjne. W jeszcze większym stopniu były one jednak ułatwione brakiem scentyzyzmu kontrahentów „Unii” — sp. z oo”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pątnów — nowa duma Wielkopolski



Zaniedbano niegdyś gospodarstwo Ziemia Koninśka wzbogaca się o kolejny wielki obiekt przemysłowy. Oto budowa Elektrowni Pątnów. Jeszcze trzy lata temu na tym miejscu rosła nadbrzeżna trawa, a już w tym roku — 22 lipca i 7 listopada ruszą dwa turbozespoły o mocy 200 megawatów każdy. Dzięki zobowiązaniu budowniczych elektrowni dać one energię o miesiąc wcześniej niż planowano. Za dwa lata, gdy zakończy się

budowa, Pątnów mieć będzie moc 1200 MW. Zapewnią ją instalowane obecnie dwa ra-



dzieckie turbogeneratory, spradowane z Leningradu i Charkowa, trzeci — charkowski,

przewidziano do uruchomienia w roku przyszłym. Pozostałe trzy turbogeneratory będą wyprodukowane już w Polsce na licencji radzieckiej. Tak to nasza energetyka dosiada coraz silniejszego konia po 1400 megawatów Turowa, Pątnów będzie drugą co do mocy elektrownią w Polsce. Na zdjęciu: elektrownia pątnowska w budowie.

Fot. — K. Przychodźki

NASZE ROZMOWY

Członek ZMW — kto to?

Przewodnictwo wielkopolskiej organizacji Związek Młodzieży Wiejskiej przejął od niedawna Józef Ścibisz — z wykształcenia inżynier zootechnik, były działacz ZSP, a potem wiceprzewodniczący ZW ZMW.

— Organizacja nasza u progu drugiego 10-lecia — mówi Józef Ścibisz, to zjawisko nowe nie tylko w sensie ilościowym (jest nas w Wielkopolsce 110 tys.) ale przede wszystkim jakościowym. Z każdym rokiem coraz wyższy jest bowiem poziom ogólny i zawodowy młodzieży wiejskiej, co pozwala stosować nowe, różnorodne formy pracy. Fakt ten staramy się uwzględnić w programach naszej działalności ideowo-wychowawczej.

— W moim przekonaniu — wyrażam — ZMW zbliża się do wieloletniej tradycji „Pracy pozytywnej” tym wszystkim zielonkom, kieszonkom, nawozom kompostom...

— Nie mogę się zgodzić z taką opinią. Jesteśmy przede wszystkim organizacją ideowo-wychowawczą i naszym naczelnym celem jest kształtowanie aktywnej, patriotycznej postawy młodego pokolenia wsi. Do tego zadania przywiązaliśmy od początku dużą wagę. Trzeba jednak pamiętać, że działamy w śro-

dowisku o bardzo złożonym profilu zainteresowań, a także wiedzy ogólnej. W szeregach ZMW decydująca pozycję zajmuje młodzież rolnicza — zarówno ta, która z rąk rodziców przejęła wkrótce gospodarstwo, jak i rosnąca liczba samodzielnych już rolników. Młodzież ta oczekuje od swej organizacji pomocy w zdobywaniu wiedzy fachowej i w życiowym starcie. Obok tej najliczniejszej grupy mamy młodych pegeerowców, agronomów, nauczycieli, traktorzystów, pracowników bibliotek i świetlic itp. Niełatwo było więc wypracować takie formy codziennej działalności, które by mogły zaspokoić potrzeby każdej z tych grup.

— A jednak rozwijanie w ostatnim okresie na szeroką skalę kursów wiedzy społeczno-politycznej świadczy chyba o przesuńnięciu akcentów pracy ZMW właśnie z problematyki gospodarczej na ideowo-wychowawczą...

— To tylko kolejny, wyższy etap tej samej działalności. Wychowanie młodzieży przez konkretne działania nie straciło obecnie nic na swej aktualności. Wręcz przeciwnie — trudno sobie wyobrazić ideologię bez pracy, bez świadomego działania. Obie te dziedziny — ideologia i chleb — wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Jedna bez drugiej nie daby pożądanego efektów wychowawczych. Obecnie w ocenie wartości jednostki — obok jej aktywności społeczno-politycznej, coraz większego znaczenia nabiera kwalifikacje, wiedza zawodowa i ogólna. Dopiero wszystkie te cechy łącznie są tytułem do autorytetu. Dlatego szerzenie oświaty rolniczej oraz przygotowywanie do zawodów związanych z tą gałęzią gospodarki będzie nadal w centrum uwagi organizacji. Skłania do tego również i ten fakt, że na wsi dokonuje się proces wymiany pokoleń. Już coraz większą grupę stanowią młodzi, samodzielnicy rolnicy. Inni przygotowują się do przejęcia gospodarstw z rąk swo-

ich ojców. Chcemy, aby ta młoda zmiana była możliwie najlepiej przygotowana do podjęcia oczekujących ją zadań. W tej chwili zastanawiamy się na przykład nad koncepcją organizowania stałych konkursów na najlepszych



Józef Ścibisz

Fot. — H. Kamza

młodych rolników wsi, gromad, powiatów. Podstawowym kryterium oceny byłoby, obok osiągnięć produkcyjnych, ich walory etyczno-moralne, styl współżycia z sąsiadami, miejscową ludnością, szacunek dla rodziców itp.

— Organizacje ZMW żyły ostatnio pod znakiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jakie wnioski ogólne można wyciągnąć z tej przebiegu?

— Przede wszystkim to, że kierowanie kołami przez zarządy powiatowe już nie wystarczy. Punkt ciężkości zadań organizacyjnych winien przemieścić się z powiatów do gromad, jako podstawowych ogniw życia organizacyjnego ZMW. To właśnie we wsiach i gromadach wyrosła nam liczna i ofiarna kadra działaczy, zdolna pokierować życiem organizacji w sposób zgodny z odczuciami i potrzebami swoich środowisk.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Dwudniowe sympozjum o wpływie hormonów na tkanki

W Zakładzie Anatomii Patologicznej AM w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj 2-dniowe V Sympozjum Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików. Towarzystwo to zrzesza pracowników nauki zajmujących się badaniami substancji chemicznych i aktywności enzymów w organizmach żywych w powiązaniu z ich morfologicznym podłożem, czyli w komórkach i tkankach. Oprócz określonego znaczenia dla biologii histochemia znalazła już zastosowanie w diagnostyce klinicznej, między innymi w histologicznej diagnostyce nowotworów.

Tematem Sympozjum jest „Wpływ hormonów na komórki w aspekcie badań histochemicznych i cytochemicznych”. W ramach obrad Sympozjum odbędzie się dyskusja na temat: „Metody cytochemiczne w mikroskopii elektronowej”, w której uczestniczyć będą

krajowi i zagraniczni specjaliści z tego zakresu.

W Sympozjum zapowiedziało swój udział ponad 200 uczestników, m. in. z Czechosłowacji, NRD, Węgier, Francji, Holandii, Japonii, NRF i USA. (na)

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII BOGDAN RUTHA

ROZDZIAŁ XIII — INCYDENT W PIRENEJACH

Zdałem sobie sprawę, że zanim przebiegnie trzy kroki, seria z automatów załatwi tę sprawę ostatecznie. Nawet jeżeli wszyscy razem rzucimy się na nich, nie mamy żadnych szans. Automat na brzuchu faszysty nie pozostawiał cienia nadziei. Jesteśmy zgubieni. Zrozumiałem, że popełniłbym błąd. To pewnie brak zaufania do Olbrzyma spowodował, że nie umówiliśmy się, co będziemy robić na wypadek spotkania z faszystami. Postąpiłbym, jak osły. Należało przewidzieć, i być przygotowanym na wszystko, co mogło nam się wydarzyć. To nieufność Pitza, to prawda, że ciągle jeszcze nie wiedziałem czy nieuzasadniona, była przyczyną naszej lekkomyślności.

Pojąłem, że nie przeżyjemy najbliższych dziesięciu minut. Sasze, gdy odkryją, że jest Rosjaninem, zastrzelą na miejscu.

To samo czeka nas. Obecność Saszy przesadziła o naszym losie. Ci z ognistego Krzyża byli tu po to, by polewać na Rosjan. Przysięgali przecież przed cudownym obrazem w Tuluzie i przed figurą w Lourdes, że ani jeden sowiecki komunista nie zdoła ująć żywy z Hiszpanii. Weszła na tej granicy od chwili, w której zapadła decyzja o wycofaniu brygad międzynarodowych. Nie, nie mamy żadnych szans. Wszystkich nas wezmą za wysłanników Kremla.

Zanim zrobię trzy kroki, ten z automatem na brzuchu, zacznie strzelać. Mam więc jeszcze te trzy kroki! Jeżeli się bardzo pospieszę. Myśli, pomysły, zaczęły przelatywać mi przez głowę z szybkością, o jaką nigdy bym jej nie posadzał. Rozpatrzyłem wszystkie możliwości, jakie mogły mieć choćby najblizszy związek z owymi trzema krokami. Nic sensownego nie znajdowałem.

Nie wierzyłem, by rekwiziti, a tym bardziej hitlerowcy, mieli ochotę doprowadzić nas do jakiegoś posterunku.

Nie, na to nie mogłem liczyć. Była noc. W nocy mogą zdarzyć się różne rzeczy. Spotkanie z Francuzami też mogło nie wyjść Niemcom na zdrowie. Nie, nie wierzyłem, by mieli ochotę oprowadzać nas w nocy po górach. Ich kumple z Andorry, gdyby się o tym dowiedzieli, tarzaliby się pewnie ze śmiechu, rzyłoby w niebogłosy, gdyby usłyszeli, że oprowadzali po Pirenejach wycieczkę ojców na mułach. Do tego jeszcze o północy.

Jeżeli dotychczas ciągle żyjemy, to dlatego, że tamci nie mają pewności, czy my czasem rzeczywiście nie jesteśmy mnichami. To właśnie też postanowiłem wykończyć.

Zmierzyłem oczami odległość dzielącą mnie od esesmana z automatem. Trzy długie kroki, zrobione błyskawicznie, wystarczyłyby. Przedtem jednak musiałoby coś odwrócić jego uwagę. Nadzieja wybuchła we mnie jak płomień, poczułem jak wypełnia mnie energia. Człowiek do ostatniej sekundy życia chce się ratować. Każdy taki spryciarz, póki żyje, kombinuje jakby tę historię przedłużyć. Marzy o tym, aż nie zgaśnie, i nie wykituje ostatecznie.

Sto pomysłów naraz tłoczyło mi się w głowie. Każda taka, nawet najbardziej beznadziejna sytuacja — rozumowałem — stworzona została przez człowieka, musi więc mieć jakieś słabe miejsca. Musi być jak człowiek, niedoskonała. Gdzieś tu jest słaby punkt! Na pewno jest! Trzeba go tylko szybko odnaleźć! Jeśli odkryję ten słaby punkt, muszę mieć jeszcze trochę czasu na zaskoczenie. Osaczony, może pokonać wroga tylko przez zaskoczenie. Każdego cwaniaka, jeżeli chce się zwyciężyć, trzeba wprerw zadziwić. Choćby tylko przez sekundę. Sekunda wystarczy. Sekunda, to dużo czasu. W sekundzie taki spryciarz zdąży zdziwić się, przeżyć ładny kawałek swego dotychczasowego życia, i jeszcze do tego, zanim odejdzie, wzbudzi w sobie żal, że jednak ten drugi go ubiegł.

Te moje wewnętrzne zmagania trwały nie dłużej, niż przez kilkanaście uderzeń pokąsanego przez strach ludzkiego serca. Człowiek przeważnie tylko nudno gada, myśli znacznie szybciej. Szczególnie gdy ma rewolwer przystawiony do brzucha. Tylko wtedy warto tego słuchać. Tylko wtedy spryciarz wyraża się z sensem. Jeszcze raz skontraktowałem wszystko. Jeżeli nie chcę, by o moje oczy biły się jutro sępy.

C. d. n.

Milionowa wpłata na budowę pomnika w Gnieźnie

Każdy dzień przynosi dalsze wpłaty od załóg zakładów pracy Wielkopolski, rad zakładowych i indywidualnych ofiarodawców na fundusz budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Aktualny stan konta Komitetu Budowy Pomnika w Gnieźnie wynosi już 1.712.790 złotych.

Na liście ofiarodawców przede wszystkim Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, które oddało do dyspozycji Komitetu milion złotych. 50.000 zł przeznaczyła Komitetowi — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, tyle samo Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań”, 45.000 zł ofiarowała dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Poważnie wsparły akcję zbiórki pienięż-

nej na rzecz pomnika m. in. Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Lubowie, Poznańskie Przedsiębiorstwo Odbrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi, Komitet Organizacyjny XXII Jeździeckich Mistrzostw Polski w Gnieźnie. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie i Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu.

Przypominamy numer konta, na które wpłacać można pieniądze na budowę pomnika: PKO I O/M w Poznaniu 5-9-1250. (ob)

Ostatnia droga ostatniego cara⁽¹⁾

W marcu br. upłynęło 50 lat od obalenia ustroju monarchicznego w Rosji. Ostatni „cesarz i samowładca całej Rusi” został usunięty z tronu i zesłany przez Tymczasowy Rząd z rodziną i świtą do syberyjskiego miasta Tobolska. Relację o tym przynosi miesięcznik „Oktabr” (nr 3). Nieznany w szczegółach opis tego historycznego wydarzenia pisał S. ZACHAROWA, podajemy z nieznacznymi skrótami.

Rodzinę carską — pisze autor — umieszczono w Tobolsku w dwupiętrowym domu, gdzie dawniej była rezydencja gubernatora. Razem z byłym carem przybył oddział wyborowy gwardzistów (33 osoby) z oficerem. Dowodził oddziałem zagorzały monarchista płk Kobylński. Dla dozoru nad osobą byłego cesarza i jego rodziny przybył do Tobolska komisarz Kiereńskiego „eser” Pankratow. Przed odjazdem Mikołaja Romanowa Kiereński powiedział Kobylńskiemu: — Zlecono Wam bardzo odpowiedzialną misję. Proszę nie zapomnieć pułkownik, że jest to był cesarz. Jego rodzinie na niczym nie może zbywać. Nowe miejsce pobytu excesarza niewiele różniło się pod względem wygód od pałacu Zimowego lub Carskosielskiego:

Bieszczady sposobem się do przyjęcia gości

Gospodarze Bieszczad mobilizują siły i środki, by jak najlepiej przygotować swój rejon na przyjęcie letnich gości. Z dobrym przykładem wystąpiły Ustrzyki Dolne oddając do dyspozycji turystów po raz pierwszy tysiąc miejsc noclegowych. W porównaniu z ubiegłym sezonem przybyło ponad 150 miejsc, z czego większość w kwaterek prywatnych. Otwarto też po remoncie kapitałny hotel miejski, który jednorazowo może przyjąć 150 osób. Zapowiedziano lepsze zaopatrzenie oraz zwiększenie miejsc w lokalach gastronomicznych. M.in. w Ustrzykach Dolnych uruchomiono nową restaurację i pawilon gastronomiczny. Nowe lokale oczekiwać będą turystów również w Krośniku Dworniku. Ponadto na szlakach obwodnicy bieszczadzkiej spotykają będziemy sklepy na kółkach.

Kilka dogodnych innowacji wprowadza PKS, który m.in. uruchamia nową linię autobusową po tzw. małej pętli prowadzącej dookoła Jeziora Sosńskiego. Specjalne mikrobusy wozące też będą turystów z Ustrzyk Dolnych na poloniny. API

luksusowe urządzenie wywiezione z Piotrogradu, liczna służba i znaczne sumy pieniędzy zabrane przy odjeździe. Pewnego razu rodzinę carską odwiedził Komisarz Kiereńskiego Pankratow.

— Jak się urządziście Mikołaju Aleksandrowiczu — zapytał, ściskając wyciągniętą „carską” rękę.

— Niezłe — uśmiechnął się car, chociaż są pewne niedogodności: dlaczego zabroniono nam chodzić do cerkwi. Czy obawiają się, że ucieknę z Tobolska?

— To nieporozumienie. Nikt nie może przeszkodzić Wam bywania w cerkwi.

— Dobrze! A mogę korespondować z rodziną, z przyjaciółmi?

— Naturalnie...

W hotelach Tobolska rozmieściła się carska świta: hr. Tatyszew, książę Dołgorukij, hr. Hendrikowa i inni. Wille kupca Kornilowa zajęła straż carska. Już było po Rewolucji Październikowej, lecz straż nosiła epolety, a przykład dawał Mikołaj Romanow i pułkownik Kobylński. Rewolucja nie dotarła jeszcze do Tobolska położonego daleko od kolei i ośrodków przemysłowych. M.in. stało żyło po dawnemu. W cerkwiach z rozporządzenia biskupa Hermogena modlono się jak dawniej o zdrowie byłego domu carskiego.

Przedstawicielem miejscowej Rady był Nikolski z partii socjalistyczno-rewolucyjnej, który początkowo nie wtrącał się do życia rodziny carskiej i nie pokazywał się w pobliżu domu gubernatorskiego. Tak trwał pewien czas. Ale pewnego dnia es-erzy postanowili rozmówić się z płk. Kobylńskim.

— Nam się zdaje, obywatelu pułkowniku, że dla ochrony carskiej rodziny nasz oddział jest za słaby. Czy nie należałoby zawezwać wzmocnienia z Jekatierynburga lub z Omska?

Płk. Kobylński stanowczo się temu sprzeciwił i nawet

zagroził, że jeżeli żołnierze dowiedzą się o zamiarze Nikolskiego, może się to skończyć dla niego bardzo źle.

Tymczasem do Tobolska i jego okolic zaczęli ścigać monarchiści-spiskowcy. W swej walce z władzą radziecką stawiali na zdebronizowanego cara i przygotowywali się do organizacji jego ucieczki z granic przez Zatokę Oborską. Miało to nastąpić na wiosnę, gdy ruszą rzeki. Niepokojąca sytuacja w Tobolsku wymagała stanowczych decyzji i dlatego Prezydium Uralskiej Rady Okręgowej postanowiło przewieźć rodzinę Romanowych do Jekatierynburga (obecnie Swierdłowski). Przewoził tej operacji jeden z wybitnych uczestników Rewolucji Październikowej, były marynarz floty bałtyckiej z krawownika „Zorza Wolności” Paweł Chochriakow. Jesienią 1917 r. Komisja Wojskowa przy KC SDPRR(b) wysłała do Jekatierynburga, aby po moc uralskim organizacjom partyjnym w utworzeniu Czerwonej Gwardii.

W październiku uralski proletariot miał już pewnych obrońców rewolucji — znaczną liczbę oddziałów czerwono-gwardzistów. Była to niemała zasługa marynarza Chochriakowa. Partia mogła na niego liczyć. Prezydium Uralskiej Rady Okręgowej wysłało go z 60 żołnierzami do Tobolska w ubraniach cywilnych. Przybyli jako miejscowi chłopcy, kupcy itp., a Chochriakow i nauczycielka Tatjana Naumowa jako nowożeńcy. „Po przybyciu do Tobolska — wspomina jeden z uczestników tej tajnej ekspedycji — zadaniami naszym było upewnić się, czy rodzina carska znajduje się w budynku gubernatorskim, nawiązać kontakt z miejscową władzą mienszewików i zbadać nastroje ludności. Okazało się, że z wyjątkiem załogi statku „Sw. Maria”, około 600 miejscowych robotników fabrycznych gotowych było obalić władzę mienszewików i es-erów. Wyjątek stanowiła załoga statku „Sw. Maria”. Jak się później wydało, statkiem „Sw. Maria” miał być przewieziony za granicę excar Mikołaj II z rodziną.

Opracował: FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Chemia wypiera bawełnę

Bawełna stanowi w tym roku już tylko 71 proc. surowca używanego przez przemysł bawełniany, zaś do 1970 r. udział jej na zmalał do 65 proc. Oprócz popularnej tekstury przemysł ten zużywa coraz większe ilości poliolefiny — włókna które charakterem swoim jest bardziej zbliżone do naturalnej bawełny.

Korzystając z syntetyków przemysł bawełniany opracował i wprowadził do produkcji szereg nowych asortymen-

tów tkanin, charakteryzujących się zwiększoną trwałością, mniej podatnych na gnicie i nie kurczących się w praniu. Centralne laboratorium i komórki wzorujące pracują także nad dalszym rozszerzeniem asortymentu tego typu tkanin. M.in. znane już tkaniny koszulowe z elastycznej bawełny wytwarzane w sposób zróżnicowany — cieńsze i bardziej gęste na koszulki zimowe i lekkie, przewiewne — na letnie. (PAP)

Majowe nowości ekranu

Polityka repertuarowa, która nie przewiduje żadnej premiery filmu polskiego właśnie w maju, gdy wszelkie dziedziny rodzimej kultury starają się eksponować swoje osiągnięcia — musi wzbudzić przynajmniej zdziwienie. W ogóle zas repertuar jest raczej komediowo-sensacyjny (poza paroma wyjątkami). Czyżbyśmy już wkręcili w sezon ogórkowy? A oto nowości.

RADZIECKIE

„Złodziej samochodów”. Scenariusz Emil Braginski i Eldar Riazanow. Reżyseria: Eldar Riazanow. W roli tytułowej popularny Innokenty Smoktunowski. Film nazwany przez reżysera tragikomedią opowiada o agencie ubezpieczeniowym, który na własną rękę wymierza sprawiedliwość spekulantom, krętaczom, dorobkiewiczom. Kradnie im samochody, które następnie sprzedaje i przekazuje pieniądze domowi dziecka. Film dowcipny, śmieszny, mądry. „Było nas czworo”. Reżyseria: Aleksiej Sacharow. Znana poetka Bella Achmatowa napisała scenariusz tego filmu, co odbiło się wyrażnie na końcowym kształcie dzieła. Po prostu jest wiele poezji w tej filmowej balladzie o miłości i wojnie.

CZECHOSŁOWACKIE

„Janosik”. Scenariusz i reżyseria: Palo Blelik. Barwny, szerokoekranowy, ludowa legenda. Są to dzieje znanego i u nas Janosika, uznanego przecież za postać historyczną. Grabili feudałów, wspomagali biednymi ubogich wieśniaków. W filmie oprócz przygody są i ważne walory społeczne bohatera, dzięki którym stał się w oczach Słowaków bojemnikiem o wolność i prawa ludu.

NRD-OWSKIE

„Ucieczka w milczeniu”. Reżyseria: Siegfried Hartmann. Film kryminalny, nawiązujący do aktualnej problematyki poli-

WĘGERSKIE

„W poszukiwaniu wczorajszej miłości”. Reżyseria: György Palasthy. Dramat psychologiczny, w którym bohaterka — młoda plastyczka przyjeżdżająca na prowincję dla wykonania dekoracji natyka się na tragedię sprzed paru lat, w której para kochanków popełniła samobójstwo. Plastyczka wyjaśnia przyczyny tragedii.

„Rozwody w Budapeszcie”. Scenariusz i realizacja: Marianne Szemes. Film pokazuje 5 niesześciśliwych małżeństw stających przed sądem w sprawach rozwodowych. Reprezentują różne środowiska, różne charaktery i postawy psychologiczne. Wyświetlany łącznie z innym filmem średniometrażowym.

AMERYKAŃSKIE

„300 Spartan”. Reżyseria: Rudolph Mate. Film barwny, szerokoekranowy, historyczno-widowiskowy, wskrzeszający jedną z najbardziej dramatycznych bitew w historii ludzkości. Garstka Greków w wąwozie termopolskim broni przejścia olbrzymiej armii perskiej.

„Wielka ucieczka”. Reżyseria: John Sturges. Barwny, szerokoekranowy, wojenny film przygodowy pokazujący autentyczny wypadek ucieczki 76 jeńców alianckich z hitlerowskiego specjalnego stalgau, czyli obozu, w którym zgromadzono jeńców już napietnowanych wielokrotnymi próbami ucieczek. Stalgau mieścił się koło Zagania. Próbowano zrobić coś w rodzaju wojenne-go westernu, gloryfikującego solidarność

ludzi do końca wypełniających żołnierski obowiązek. Wybitny film, nie tylko rozrywkowy.

FRANCUSKIE

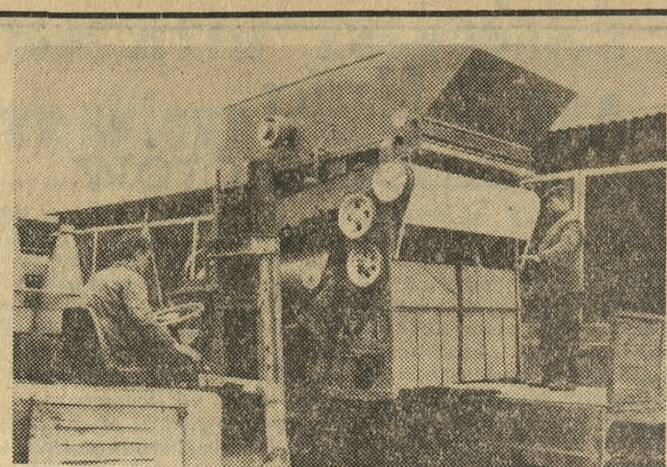
„Szczęście”. Scenariusz i reżyseria: Agnes Varda. Ten komediodramat obyczajowy najsłynniejszy chyba dziś na świecie kobiety reżysera („Cleo od 5 do 7”) analizuje szczęście ludzkie, na czym ono polega, co oznacza dla różnych ludzi. Ojciec szczęśliwej i kochającej się rodziny sprządza sobie do miasteczka dziewczynę. Kocha równie silnie żonę jak i kochankę, żyje z obydwiema. I wszyscy są szczęśliwi...

„Tygrys lubi świeże mięso”. Reżyseria: Claude Chabrol. Sensacyjny, nawiązujący do „bondomanii” czyli filmów o agentach wywiadu. Niezwykle przegdy fantastyczne tempo, dowcip — oto co decyduje o walorach tego dobrego filmu rozrywkowego.

„Gentleman z Cocody”. Reżyseria: Christian Jaque. W roli głównej Jean Marais. W tej komedii gangsterskiej Francuzi wespół z Włochami odnawiają postać Fanfana w przystosowaniu do warunków XX wieku. A więc przygody, gonitwy, bijatyki i tym podobne atrakcje podane w dobrym tempie. Rzecz jest o poszukiwaniu skarbu w afrykańskiej dżungli.

„Francja naprzód!”. Reżyseria: Robert Dhery. Barwna komedia satyryczna pokazująca francuskie obyczaje na angielskim gruncie. Akcja, zawiązana wokół wycieczki zalekłych kibiców francuskich na mecz rugby do Anglii, obfituje w nieprawdopodobną lawinę wydarzeń ucieczek, pogoni, gagów — czyli wszystkiego co potrzeba dla zabawienia publiczności.

„Pluton 317”. Scenariusz i reżyseria: Pierre Schoendoerffer. Dramat wojenny pokazujący francuską „brudną wojnę” w Indochinach. Pluton 317 usiłuje przedrzeć się do oblężonej przez powstańców twier-



każdy hektar daje plony

Jedna z nagród

Kółka rolnicze, użytkujące grunty PFZ uprawiają na nich obok zbóż także rośliny motylkowe. Zarówno ziarno, jak nasiona motylkowych, wymagają po młocce doczyszczania, dzięki czemu osiągają znacznie wyższe ceny. Podaż

mechanicznych czyszczalni jest jednak ograniczona, toteż zdobycie jednej z nich — jako nagrody w konkursie „Głosu”, Telewizji i WZKR pt. „Każdy hektar daje plony” — będzie nielada atrakcją dla kółka rolniczego, które przejmie w za-

gospodarowanie najwięcej hektarów ugorującej ziemi. Na zdjęciu: sprawdzanie mechanizmów nagrody, najnowocześniejszej czyszczalni CZ-21, przeznaczonej dla jednego z konkursowych zwycięzców. (k) Fot. — K. Przychodźki

Na trybunie centralnego placu w Pekinie

Szale korespondent „TRYBUNY LUDU” w Pekinie DANIEL LULIŃSKI w artykule pt. „NA TRYBUNIE CENTRALNEGO PLACU W PEKINIE” zamieszczonym w „Trybunie” z 4 maja 1967 pisze:

„Z okazji obchodów pierwszego maja w Pekinie ukazali się publicznie niektórzy krytykownicy jeszcze kilka dni temu wybitni działacze partii i państwa oraz dowódcy wojskowi oskarżeni o sprzeciwianie się linii Mao i „rewolucji kulturalnej”. Natychmiast też fakt ten wywołał wiele komentarzy i spekulacji, z których najdalej idące sugerowały, jak zwykle, zawarcie kolejnego kompromisu między kierownictwem „rewolucji kulturalnej” a częścią opozycyjnych działaczy.

Szczegółowe zainteresowanie wywołało pokazanie się na trybunie honorowej na placu Tien An men, w towarzystwie Mao i Lin Piao, takich czołowych działaczy KPCh i państwa jak przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czu Teh, wicepremier i wybitny ekonomista Czen Jun, sekretarz KC partii Li Siu-feng, którego usunięto ze stanowiska pierwszego sekretarza komitetu miejskiego partii w Pekinie. Nie dalej jak 20 kwietnia oskarżono go publicznie w Pekinie o to, że po otrzymaniu nominacji na pierwszego sekretarza partii w stolicy w czerwcu ub. r. realizował linię „burżuazyjno-reakcyjną”, czyli poglądy Liu Szao-tsi, Teng Siao-pinga, i „zawiódł zaufanie przewodniczącego Mao”. Oskarżenie takie pod adresem

Li Siu-fenga wysunął m.in. minister bezpieczeństwa Sie Fu-czy.

Po okresie gwałtownej krytyki za sprzeciwianie się linii Mao i „rewolucji kulturalnej” pokazali się publicznie czołowi dowódcy wojskowi jak np. Je Cien-ing, Siu Siang-czen i Nie Zung-czen, wicepremierzy Li Sien-nien i Tan Czen-lin. Wszyscy oni są członkami Biura Politycznego KC KPCh. Oficjalny komunikat podaje, że w uroczystościach brało udział około 150 czołowych działaczy KPCh, rządu, państwa i armii. W tym około 30 proc. to dowódcy wojskowi szczebla centralnego i lokalnego; np. dowódca wojska i zarazem sekretarz partii w Tybecie, Ciang Kuo-hua. Również on był ostro krytykowany przez czerwono-gwardzistów „za dławienie rewolucji kulturalnej” w Tybecie.

Jednakże brak było wielu działaczy prowincjonalnych i wojskowych spośród członków i zastępców członków KC KPCh obecnych na trybunie. Prasa wymienia 60 nazwisk a więc jedną trzecią składu KC. Podano nazwiska 8 spośród 15 wicepremierów oraz 6 spośród 16 wiceprzewodniczących.

Fakt jednoczesnej obecności w Pekinie tak wielu osobistości wywołuje liczne komentarze.

„Stwierdzają one, że potwierdza to przypuszczenia, iż w ostatnim okresie odbyła się w Pekinie narada kierownictwa „rewolucji kulturalnej” z częścią centralnego aparatu państwowego, partyjnego i woj-

skowego, w tym także dyskusję z niektórymi działaczami KPCh uznanymi za opozycyjnych wobec linii Mao.

Przypomina się, że w końcu kwietnia br. odbyła się narada Mao, Lin Piao, Czu En-laja i innych członków kierownictwa „rewolucji kulturalnej” z przywódcami tzw. rewolucyjnych komitetów, czyli nowych władz utworzonych w Pekinie, Szanghaju i 4 prowincjach na miejsce dotychczasowych władz KPCh i rad ludowych. Trudno powiedzieć, jaki charakter miało spotkanie Mao i Lin Piao z grupą około 150 czołowych działaczy KPCh i armii.

Zabrakło jednak wielu działaczy, m.in. przywódców kilku prowincji zachodnich i południowych oraz dowódców wojskowych szeregu różnych regionów. Stąd wniosek, że to gremium nie mogło podjąć szeregu ważnych decyzji natury personalno-politycznej. Np. w sprawie wykonywania obowiązków lub zmiany na stanowisku przewodniczącego CHRL, które nadal zajmuje formalnie Liu Szao-tsi.

„Prasa chińska oraz przywódcy „rewolucji kulturalnej” podkreślają od kilku miesięcy, że opozycja wobec linii Mao i stosowanych metod walki o władzę, nie skapitulowała, że kontratakuję, próbuje podkopać „rewolucję kulturalną” od wewnątrz, wysuwa „kontr-oskarżenia” i podburza masy do walki z armią oraz „rewolucyjnymi organizacjami”. Prasa ujawnia, że wśród tzw. rewolucyjnych organizacji istnieją spory, antagonizmy, tendencje do anarchizmu i sprzeciw wobec polityki władz nadzwyczajnych; np. w kwestii rehabilitacji części kadr KPCh i administracji. Z drugiej strony, trwają represje i ataki na zwolenników „rewolucji kulturalnej”. Bardzo wymownym faktem, świadczącym o zasięgu „rewolucji kulturalnej” w terenie, jest utworzenie tzw. „rewolucyjnych komitetów na miejsce dotychczasowych władz partii i rad ludowych, tylko w 6 spośród 29 wielkich jednostek administracyjnych na jakie podzielone są Chiny. W około 15 prowincjach władzę sprawują dowódcy wojskowi; w pozostałych sytuacja nie jest, oglądana z Pekinu, przejrzysta. Zaś wedle wypowiedzi czołowych propagandystów „rewolucji kulturalnej” z połowy lutego br., miesiące luty — marzec — kwiecień miały być decydujące dla walki o władzę w skali całego kraju.”

Stąd przypuszczenia, że kierownictwo „rewolucji kulturalnej” bardzo zależało na publicznym zademonstrowaniu faktu obecności na imprezach 1-majowych możliwie licznej grupy działaczy, w tym również oskarżonych niedawno o przestępstwa wobec linii Mao. Nie oznacza to wcale, że jest to demonstracja pojednania i koniec polemik w kierownictwie.

ANGIELSKIE

„Dziewczyna o zielonych oczach”. Reżyseria: Desmond David. Dramat psychologiczny zrealizowany przez bliskiego współpracownika słynnego Tony Richardsona, analizujący wzajemne uczucia i stosunki mężczyzny w średnim wieku i młodej dziewczyny. Zwrócono uwagę na szczerść i liryczność tego dzieła należącego bezspornie do ciekawszych utworów angielskiej „nowej fali”. (ms)

Spotkania piłkarskiej niedzieli

Najbliższa niedziela będzie w Poznaniu uboga w spotkania piłkarskie. Jedyną ciekawszą imprezą, która ściągnie entuzjastów tej gry na boisko w Dębcu, będzie mecz o mistrzostwo ligi międzywójwódzkiej Lech — Czarni Szczecin. Pojedynkę ten nie powinien kolejarzom nastręczyć większych trudności. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wyniku meczu w Kaliszu, gdzie lider tabeli Arkonia spotka się z Calisią. Czy jednakże kaliskiej, której tak bardzo potrzebne są punkty dla umocnienia swojej egzystencji w lidze międzywójwódzkiej, uda się urwać gościom chociażby jeden punkt?

Oto pozostałe mecze w lidze międzywójwódzkiej: Unia — Bałtyk, Biełkinit — Zawisza B. Dąb — Warta, Włókniarz — Lechia, Budowlani — Polonia Poznań, Polonia Gdańsk — Flota. Piłkarzy Olimpijczyka czeka trudna przeprawa z Odrą w Opolu. Gwardziści walczyli ostatnio w Gnieźnie, gdzie w meczu o Puchar Polski ulegli miejscowej Stelli 2:3. Olimpijczyści do tego pojedynku w osłabionym składzie. (x)

Nieudany rewanż

Rewanżowy pojedynek w siatkówce żeńskiej pomiędzy reprezentacją Polski i Węgier, rozegrany wczoraj w Poznaniu, zakończył się ponownym zwycięstwem zespołu gości w stosunku 3:0 (15:13, 15:11, 15:12).

Drużyna znaną Dunaju wykazała jeszcze raz swoją wyższość nad reprezentacją Polski, zwłaszcza w grze defensywnej, a ponadto za imponowała odpornością psychiczną oraz sprawnością. Na przykład w pierwszym secie Węgierki przegrywały już 1:3 i 4:10 potrafiły nie tylko wyrównać na 10:10, ale i wygrać seta.

W mocno odmłodzonej reprezentacji Polski jedynie Jakubowska oraz Wiecha stanowiły pełnowartościowe zawodniczki. Pozostałe pełniły masę błędów i to zarówno w akcjach ofensywnych jak i w obronie. Mimo więc ambicznej walki, ofiarnej gry poszczególnych zawodniczek, Polki nie mogły, dobrze przygotowanym do tych spotkań Węgierkom, odebrać nawet jednego seta.

Trzeba tu zaznaczyć, że Polki przystąpiły do meczu bez zwykłego w takich wypadkach zgromadzenia. Tym należy tłumaczyć obserwowany brak zgrania i wynikające stąd nieporozumienia będące przyczyną straty wielu punktów, lub piłek. (d)

Drugi medal na Centralnej Spartakiadzie

Drugi złoty medal i tytuł mistrzyni Polski na Centralnej Spartakiadzie Sermierczej zdobyła reprezentantka Katowic, Elżbieta Cymermanówna, wygrywając turniej floretowy kobiet. O pierwszym miejscu zdecydowała walka barażowa, w której Cymermanówna pokonała Krystynę Urbaną (Katowice) 4:1.

W piątek rozpoczęła się walka eliminacyjna turnieju szpadowego. W tej bronii zgłoszonych zostało 116 zawodników. (za)

Skoki spadochronowe na płytę stadionu

Mecz piłkarski Górnik Zabrze-Poznań

Wyścigi kolarskie na torze • Pokazy i inne atrakcje:

11 maja na Stadionie im. 22 Lipca

Dzień startu XX Wyścigu Pokoju, coraz bliżej. Z niecierpliwością oczekujemy przybycia kolarzy do Poznania. Po raz ósmy witają ich będziemy w stolicy Wielkopolski. — 11 maja. Przygotowania do tego dnia są więc w pełnym toku.

Bardzo interesująco zapowiada się program imprez jakie oglądać będziemy na Stadionie im. 22 Lipca przed przybyciem pierwszego kolarza na mecie. Atrakcją będzie co niemiara. Już o godz. 13.30 rozpocznie się mecz piłkarski zespołów młodzieżowych Poznań i Katowice. Od godz. 15 odbywać się będą pokazy przygotowywane przez Aeroklub Poznański. Pilot Jerzy Jewdokimow wykona akrobacje na samolocie Zlin-26. Krótko po tym, ze samolotu PZL-101 „Gawron” wyskoczą trzech skoczków spadochronowych Stanisław Stanisławski, Zygmunt Renz i Bogdan Jankowski, którzy wylądują na płycie stadionu. Pokazy zamknie walka powietrzna modeli latających w wykonaniu Stanisława Kaźmierowskiego i Mariana Matkowskiego.

Miłośnicy piłkarstwa mają nie lada gratkę w postaci meczu reprezentacji naszego miasta z Górnikiem Zabrze, który zapowiedział przyjazd do Poznania w najbliższym składzie. Mecz ten rozpocznie się o godz. 15.45. Oglądać będziemy także spotkanie kolarskie na torze Szczecin — Poznań.

Przyjazd pierwszego kolarza przewidziany jest na godz. 17.30 od 17.45.

Mimo, że Poznań jest dopiero drugim miastem etapowym w tym roku, i że atmosfera towarzysząca Wyścigowi Pokoju nie osiągnęła jeszcze szczytu — obserwujemy duże zainteresowanie biletami wstępu na stadion. Wpływa na to

Polska — Izrael na antenie PR

W piątek o godz. 21.37 w programie II Polskie Radio nada obserwacje sprawozdanie z pierwszego dnia meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Izrael. (PAP)

Konkurs i rajd na otwarcie sezonu

W sobotę, 6 bm. rozpoczyna się XI Rajd Wiosenny, otwierający sezon turystyczny Oddziału Poznańskiego PTTK. W tym dniu ruszają turyści na trasę półtoradniową. Zakończenie imprezy nastąpi w niedzielę w Murowanej Goślinie. Współorganizatorem XI Rajdu Wiosennego jest Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Grunwald.

Również w niedzielę na otwarcie sezonu odbędzie się konkurs turystyczno-krajoznawczy organizowany przez Zarząd Dzielnicowy ZMS, DKKFIT Grunwald oraz redakcję „Expressu Poznańskiego”. Początek imprezy o godz. 11 w Muzeum Rogalińskim. (jm)

Szóstka polskich kolarzy

Dokończenie ze str. 1
ga 61 kg. Uprawa kolarstwo od 9 lat. Znakomity w jeździe w górach. Trzykrotnie startował w Wyścigu Pokoju, zajmując miejsca: 1963 — 17, 1964 — 23, 1965 — 25. Zonaty. Z zawodu ślusarz.

MARIAN KEGEL (Lech Poznań) — 22 lata. Wzrost 175 cm, waga 70 kg. Uprawa kolarstwo od 6 lat. Debiutował na mistrzostwach świata, mając 19 lat. Jest najwyszczególniejszym obecnie polskim kolarzem. Podczas pierwszego swego startu na mistrzostwach świata, był 42. W 1965 r. zajął 9 miejsce, a w 1966 r. był 4. W Wyścigu Pokoju startował 2 razy. W 1965 r. był 16, a w 1966 r. — 17, zony. Z zawodu lakiernik.

JAN MAGIERA (Cracovia) — 29 lat. Wzrost 178 cm, waga 77 kg. Uprawa kolarstwo od 11 lat. Początkowo startował na torze, potem zaczął specjalizować się w wyścigach szosowych. Jest najwybitniejszym w Polsce kolarzem w jeździe indywidualnej na czas. W Wyścigu Pokoju startował dwa razy, zajmując miejsca: 1965 r. — 12, 1966 r. — 36. Zonaty. Z zawodu ślusarz precyzyjny.

CZESŁAW POLEWIAK (LZS Gryf Szczecin) — 23 lata. Wzrost 170 cm, waga 66 kg. Kolarstwo uprawia od 6 lat. — Trzykrotny mistrz Polski w wyścigach przełajowych. Kolarz bardzo wszechstronny. Debiutował w Wyścigu Pokoju w 1966 r., zajął 25 miejsce. Kowal. Z zawodu rolnik.

PAP-za

W Belgii bez sukcesu

W czwartek zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Belgii.
Wyścig wygrał reprezentant Belgii, Wilfried Davis — 30:31.04. — Miejsca Polaków: 30. — Goszczyński — 30:47.44, 43. — Forma — 30:52.46, 51. — Szpitalny — 31:02.12. Drużynowo zwyciężyła Belgia — 92:20.30. Polska zajęła 13 miejsce — 93:17.24. (za)

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA”
Poznań, 27 Grudnia 17/19
W ZYWAJA
WSZYSTKICH P. T. KLIENTÓW,
którzy w latach 1960—1966 r. zlecieli
do wykonania usługi krawieckie
O ODEBRANIE ICH
w terminie 14 dni
od daty niniejszego ogłoszenia.
Nie odebrane w tym terminie wyroby zostaną
sprzedane w drodze publicznej licytacji.
K3257

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 103 — zatrudni zaraz

— NOSZOWYCH.
Warunki pracy wg stawek obowiązujących w pogotowiu ratunkowym. K3650

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyimiastowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 zatrudni na stałe kandydatki do pracy, zamieszkałe w Poznaniu i w powiecie poznańskim, z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim na stanowiska

— TELEFONISTEK.
Zgłoszenia przyjmuje wydział ruchu telefonicznego, pokój 418. M3324

Praca

Piekarski potrzebny. Czerwonej Armii 9 m. 7a. Fr. Głębowski, podwórze lewo. 47467g

Fanią do rocznego dziecka przyjmie. Ogrodowa 9 m. 50. Zgłoszenia godz. 17. 47817g

Pan przyjmie każdą pracę nawet fizyczną (wykształcenie techniczne) w górze, popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47718g.

Retuszery lub retuszerce dam pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47659g.

Gospośia samodzielna do 2 osób z całkowitym utrzymaniem potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47660g.

Przyjmie elektryka-samochodowego, chętnie rensiste. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46406g.

Kupno

Kupię spawarkę elektryczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47748g.

Sprzedaż

Sadzonki goździków nieukorzone, wielokwiatowe, typu CC i „Carawele”, w odmianach — sprzedam. Wójtowska 21 (Winogrady). 47381g

Wózki dziecięce głębokie, głęboko-spacerowe i spacerowe poleca Wytwórnia. Głogowska 135. 47148g

Łodówki firmy Mielec — sprzedam. korzystnie. Gryczyński, Nad Wierzbakiem 10 m. 1. 47356g

Dnia 2 maja 1967 zmarł nasz serdeczny kolega, wzorowy nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń

mgr Jan Siatrak
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Kierownictwo — Grono Nauczycielskie
Ognisko ZNP — Komitet Rodzicielski i młodzież
SZKOŁY PODSTAWOWE NR 25 W POZNANIU
47760g

Dnia 3 maja 1967 r. zmarła nieodżałowanej pamięci — przeżywszy lat 69,

Helena Komolka
kierownik Biura Ruchu Chorych
W Zmarłej straciłmy serdecznego, ofiarnego i wzorowego pracownika.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryświewicza w Poznaniu
K3615

Dnia 2 maja 1967 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., najdroższa, ukochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Joanna Szargol
emer. urzęd. PKP Gniezno, odznaczona Krzyżami Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
47799g

Dnia 3 maja 1967 r. odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, bratowa i szwagierka, śp.

Helena Perkowska
z domu MATECKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczejowej.
Msze św. odprawione zostaną w dniach 6 bm. o godz. 8 w kościele Wszystkich Św., przy ul. Grobla, 9 bm. o godz. 6 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrążeni
MAZ, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Ratajczaka 26 m. 106. 47785g

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ul. Strzeszyńska nr 46/50
ZAWIADAMIA, ŻE
DOKONANO PODZIAŁU I WYPŁATY
nagród z funduszu zakładowego za rok 1966.
Odwołania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą w terminie do dnia 25 maja 1967 r.
K3196

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu
zawiadamia, że z okazji 15-lecia istnienia szkoły odbędzie się w dniu 7 października 67 r.
ZJAZD ABSOLWENTÓW.
Zainteresowanych prosimy o przysyłanie adresów i zgłoszeń: Komitet Organizacyjny Zjazdu przy IX Liceum Ogólnokształcącym, Poznań, ul. Łozowa 77. 47416g

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SYFONÓW
WSZELKIE CZĘŚCI ZAMIENNE DO WODOSYFONÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
PROWADZI SKLEP PSS
PRZY ULICY DZIERŻYŃSKIEGO NR 15
M3559

LoKale
Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfort Wioszcowa k. Częstochowy na podobne w Szamotułach lub innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5845p.
Pokoju poszukuję z opieką nad dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47622m.
Zamienię 2 pokoje, kuchnia, samodzielne. Dębica, na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46405m.
Pokoju, kuchnia, skrytka, w podwórzu na parterze, samodzielne zamienię na mniejsze pokój z kuchnią, tylko samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46482m.

Nieruchomości
Sprzedam ogród owocowy 1400 m² przy ul. Osadniczej 11. Wiadomość: Ostrów Wlkp., Limanowskiego 9 m. 1. 42551Ostr.
Działkę budowlaną 765 m² Przeźmirowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46502g.

Dnia 3 maja 1967 roku odeszła na zawsze nasza długoletnia pracownica
Teresa Biegańska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja 1967 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Zegnamy Ją wszyscy z wielkim żalem.
DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY POP I RADA ZAKŁADOWA POZN. ZAKŁADÓW KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH
K3649

Dnia 3 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze, nasza nieodżałowana i ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, w 82 roku życia, śp.
Maria Stankowska
z domu CHOLEWICKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 9 w Murowanej Goślinie z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI Z RODZINĄ
Murowana Goślina, ul. Dworcowa 2 47754g

Dnia 2 maja 1967 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, nasz najdroższy wujek, szwagier i kuzyn, śp.
Jan Przybył
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SZWAGIER, SIOSTRZENICA Z SYNKIEM I RODZINA
47740g

Maria z Głabiszów KAWECKA
zmarła dnia 2 maja 1967 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1967 r. o godzinie 9.20 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
47749g

MAJ 5 Piątek	Ireny Słońce: 4.16—19.24
--------------------	-----------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marat-Sade”; NOWY — g. 19 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA i MARCINEK — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Doktor Freud” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fantomas” (franc., 11 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 „Kapitan” (bulg., 9 l.); g. 12, 16, 18, 20 „Radość o poranku” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Mocne uderzenie” (pol., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Sublokator” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Pociąg pod ścistym nadzorem” (czeski); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Fanfan Tulpan” (franc., 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16, 19 „Ostatni brzeg” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Tragiczne polowanie” (brazyl., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Powrót na ziemię” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Szerzeń” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Grek Zorba” (ameryk., grecki, 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Dziecko wojny” (radz., 12 l.); TECCA — g. 15, 17.30 „Uroczą gospodynię” (USA, 14 l.); g. 20 „Bocaccio 70” (włoski, 18 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Zemsta OAS” (franc., 16 l.); g. 15 „Los człowieka” (radz., 10 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15 „Gamot” (francuski, 14 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Cierpkie głogi” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Krańców i okolice”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Kuchni Robotniczej (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beni Fekete (Budapeszt)” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Muzyka w fotografii” — godz. 10—20.
ZPAP — Arsenal (Stary Rynek) — „Malarstwo Hardev Singha” — g. 10—18 (do 5 V).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15—21 (do 14 V).
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Populerna — g. 10—18 (do 13 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa inauguracyjna — godz. 10—19 (do 17 bm.).
TMMP (Stary Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10—16 (do 16 bm.).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10—18 (do 10 bm.).
„Normalizacja — logika gospodarowania” — g. 10—18 (do 7 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — interna, chirurg, okulista.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66.
Apteki: A1. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 238, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18): 7.45 —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 5 V 1967 Nr 105 (7222)

Generalny remont poznajskich parków i zieleni

Nowe place gier i zabaw

Nasza zieleni nie należy do najmłodszych. Jest w Poznaniu kilka parków, które liczą sobie po 60—70 lat. Wymagają więc generalnej renowacji.

Odnosi się to zwłaszcza do użytkowych części parków a więc dróg, ścieżek, schodów, murków oporowych itp. Liczba spacerowiczów wzrosła znacznie w ciągu ostatnich lat i nie dziwnego, że wiele urządzeń wymaga remontu. Nie chodzi w tym przypadku o dewastację. Po prostu — tak jak każda rzecz często używana, również niektóre części poznajskich parków niszczą się

NOT i gospodarka wodna

Sekcja energetyczna Stowarzyszenia Elektryków Polskich NOT w Poznaniu organizuje 5 i 6 bm. interesującą konferencję naukowo-techniczną. Mają być na niej omówione takie sprawy, jak: wykorzystywanie ciepłych wód z elektrowni w produkcji rolniczej i ogrodnictwie, propozycje lokalizacyjne budowy nowych zbiorników zasobowych i przeciwpowodziowych oraz ich wpływ na życie wsi i miast. (pch)

Szaszłyki nie tylko w marzeniach

Rewelacją ostatnich miesięcy stały się szaszłyki przyrządzane na rożnach mechanicznych, tzw. szaszłykarkach (trudno, znów nowotwór językowy!). Instalując je w wyznaczonym kiosku można oferować przechodniom w miastach czy turystom na wędrownych szlakach, smaczne, gorące pieczenie z różnego rodzaju mięs, kielbas, drobiu lub ryb. Urządzenie to nadaje się także na różnego rodzaju targi, festyny itp. Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, iż pieczenie z rożna cieszą się dużą popularnością wśród konsumentów. Zapotrzebowanie na te urządzenia jest duże, a jedynym ich producentem — Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu nie otrzymuje na razie większej liczby zamówień. Zdolność produkcyjna tych zakładów może wynieść ponad 200 sztuk rocznie. Być może zakłady gastronomiczne w kraju nie przekonały się jeszcze do tego nowego urządzenia, bądź co bądź zwiększającego obroty. Przekonały się jednak o tym Poznańskie Zakłady Garmażeryjne, eksploatujące takie urządzenia. Przyniosło im ono dość znaczne zyski. Planują więc uruchomienie dwóch dalszych szaszłykarek, jeszcze w obecnym kwartale. (kn)

„Błękitna sztafeta”: 8.15 Mel. rozrywkowe; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla szkół średnich „Koncert w Iksionowie”; 9.40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Polska muzyka współczesna; 11 Dla kl. VIII; 11.25 Konc. estradowy; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Rolnicze kwadransy; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Fr. Liszt: Poemat symf. „Taszo” wg Byrona; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzynarod.; 15.05 Dla szkół średnich „A jednak szkoła”; 15.50 „Z księgarskiej lady”; 16 — „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 — Kurs jez. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywe; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 „Parasik”; 21.36 Jazz naszych sąsiadów; 22.05 Zesp. ludowe Finlandii; 22.15 „Kalevala” odc. 6 fińskiego eposu luźnowego; 22.30 — Utwory Carla Nietsona; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Morskie melodie; 1.05 King and Duke — Kropka morskiej poezji — Kamieńskie organy — Muzyka filmowa; 2.05 Podwórkowe piosenki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs ze francuskiego; 8.35 „Pod rozgwiazdę opinii publicznej” audycja J. J. Maklakiewicz; Tańce łowickie; 9.15 Konc. rozrywk. 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 G. Enescu: Pierwsza rapsodia rumuńska; 10.20 Konc. Ork. PR; 10.50 „Gawęda bibliofila”; 11.10 „Nasz reporter donosi”; 11.25 Muz. operowa; 12.30

i trzeba je naprawić. Jeżeli chodzi o samą zieleni, to plan generalnego remontu parków przewiduje uporządkowanie drzewostanu i krzewów pod względem gatunkowości i kolorystyki. Trzeba wprowadzić więcej trwałych gatunków, jak np. dębów.

Przy okazji remontów i renowacji w niektórych parkach powstają zupełnie nowe obiekty. Tak było w Parku Marcinkowskiego, gdzie realizując postulaty okolicznych mieszkańców zbudowano nową aleję tzw. słoneczną; wszystkie ławki zwrócone są tu w kierunku południowym. W parku Kasprzowicza zbudowany zostanie taras nad stawem, dzięki czemu mieszkańcy miasta korzystający z tego parku otrzymają nowe, wygodne miejsce do odpoczynku.

Rozbudowujący się w szybkim tempie Poznań zajmuje wszystkie wolne place, nawet te, na których młodzi mieszkańcy mogą bawić się, grać w piłkę, palanta itp. Ponieważ w tych miejscach wyrastają często domy, młodzież zmuszona jest często przenosić się do parków i zieleni w wybudowane dużym wysiłkiem społecznym trawniki. Żeby zapobiec dewastacji, miasto przystępuje w tym roku do nadrobienia zaległości i budowy dużych placów gier i zabaw, czegoś w rodzaju dawnych ogródków jordanowskich. Założenia przewidują wybudowanie jednego takiego placu na 10.000 mieszkańców.

Również w tym roku rozpoczyna się roboty nad Wartą. W związku z budową poznajskiego węzła wodnego odśladniają się całe pasy ziemi, na których można założyć ozdobną i wypoczynkową zieleni, w rodzaju nadbrzeżnych, zielonych bulwarów. Szczególnie jest to możliwe w rejonie wyspy Tumskiej do Elektrowni włącznie. (s)

Wyróżnienie teatru „Ósmego Dnia”

Wyróżnienie na forum ogólnopolskim spotkało ostatnio Studencki Teatr „Ósmego Dnia”. Podczas II Studenckiej Wiosny Teatralnej w Lublinie (19—23.IV.) teatr z Poznania — jak się teraz dowiadujemy — wyróżniono za spektakl pt. „Warszawianka” Wyspiańskiego.

W spotkaniu lubelskim brało udział 20 teatrów ze wszystkich środowisk akademickich w kraju. Pierwszą miejscówkę przyznano zespołowi „STU” z Krakowa. (ad)

Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muz. filmowa i teatralna; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Piosenki z filmu „Matężstwo z rozsadku”; 15.12 „Echa Muzycznych Festiwali Europejskich”; 15.30 Dla dzieci „Orzeł czy reszka?” opow.; 16.05 Felieton red. społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Wielkopolska nie zawiedzie”; 18.25 Wspomnienia Starożytności (cz. IV); 18.45 — „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. Konc. Symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.05 „Klarysa” słuch.; 22.45 Gra Zespołu Kolankowskiego; 23.05 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czerwonej; 23.35 Mel. na dobranoc; 23.50 WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.10, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz: 18.05 UU-KF 1 — magazyn; 18.15 900 sekund z M. Faithul; 19 Bajki J. Lemańskiego; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „C. K. Dezertierzy”; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Chwila starego bluesa; 20.05 Jazz czy nie jazz; 20.15 „Miasto pogrzebanych nadziei” — słuch.; 20.40 — Nokturny z chopinowskich opusów; 21 Mała gitariada; 21.10 Spiewa I. Cembrzyńska; 21.20 Pół żartem przy pół czarnej z H. Ładozem; 21.35 Z nagrań Studia M2; 21.50 Opera St. Moniuszki „Straszny dwór”; 22.07 Spiewa S. Vaughan; 22.15 Moje pierwsze występy — wspomnienia B. Mierzejewskiego; 22.30 Maro Ogieret spiewa Aragona; 22.55 Wiersze Wł. Broniewskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Spiewa Yves Montand.

Jeszcze zimno — więc trzeba palić

Wielu naszych Czytelników zasygnalizowało nam wczoraj, że przestano palić w niektórych kotłowniach centralnego ogrzewania. Po wyjaśnieniu w tej sprawie zwróciliśmy się do dyrekcji Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

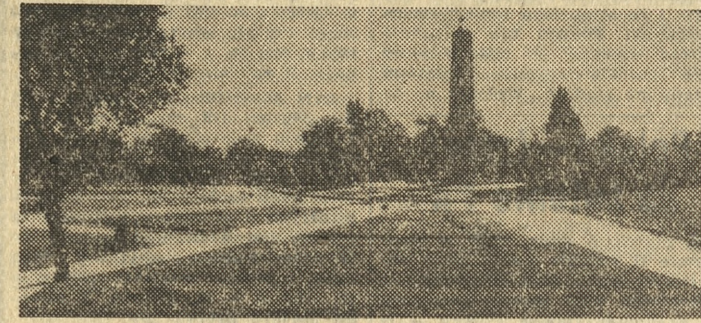
W większości domów mieszkalnych, mimo panującej już kalendarzowej wiosny, nie przzerwano jeszcze ogrzewania mieszkań. Tylko w sporadycznych przypadkach zaprzestano palenia w kotłowniach c.o. Jednak z powodu znacznego spadku temperatury, zwłaszcza w ostatnich kilku dniach, mieszkania powinny być nadal ogrzewane. Takie polecenie wydało wspomniane Zjednoczenie Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej (przejęło ono zadania Zakładów Gospodarki Ciepłej, istniejących do końca grudnia ub. r. przy DZBM-ach).

Wobec tego dziwi nas fakt, że w niektórych budynkach kaloryfery są już zimne, choć na dworze temperatura nie przekracza 12 stopni C. (a)

odpowiadamy

Aleksander Włodarczyk. — Do klasy II Technikum Mechanicznego nr 2 w Poznaniu może Pan przejść po uzyskaniu zezwolenia Kuratorium. Obowiązuje egzamin uzupełniający. (1050)

Henryk J. — Artykuł „Płatowkurwio PTTK w akcji” ukazał się 18. IV. br. (1070)



Muzyczna szkoła dla Nowego Miasta

Dla stworzenia dzieciom zamieszkałym w dzielnicy Nowe Miasto dogodnych warunków kształcenia muzycznego, Prezydium Rady Narodowej Poznania tworzy 1 września br. Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną nr 2. Zlokalizowano ją w budynku Szkoły

Podstawowej 19 przy ul. Bydgoskiej. Aktualnie trwają już zapisy do kl. I szkoły tych dzieci, które urodziły się w roku 1960 i zamierzają uczyć się gry na fortepianie, skrzypkach lub wiolonczeli. Obok przedmiotów muzycznych dzieci pobierać będą naukę przedmiotów ogólnokształcących i wypełniać obowiązki szkolne. Zapisy przyjmuje oraz informację udziela sekretariat Szkoły, który ma siedzibę w Szkole Podstawowej 19 przy ul. Bydgoskiej. (na)

Nagrody dla reprezentantów poznajskiej WSWF

Duży sukces na III Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych wyższych uczelni wychowania fizycznego, która odbyła się ostatnio w Krakowie odnieśli poznajscy naukowcy Ewa Walczak otrzymała II nagrodę za pracę „Wychowanie fizyczne na wybranym placu gier i zabaw”; a Aristoteles Wasilopoulos — III nagrodę za pracę „Czytelnictwo studentów WSWF w okresie wakacji”. Ogółem zaprezentowano w Krakowie 35 prac.

W r. 1968 organizatorem czwartej tego typu konferencji będzie poznajka WSWF. (ad)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych — nastąpią w dniu 7. 5. 67 r. w godz. 7—10 dla: Osiedla Chartowo, Czekałskiego, Antoninka, Kobylepa; w godz. 10—15 dla miejscowości: Nowa Wieś, Zieleńiec; w dniu 7. 5. 67 r. w godz. 6—18 dla ulic: Grunwaldzka; (przy Zmigródzkiej), Zmigródzkiej, Opawskiej, Oleśnickiej, Woźnickiej, Legnickiej, Paczkowskiej, Nowosolskiej, Strzelińskiej, Swidnickiej, Miśnickiej; Fabianowo, Wołoczyńskiej, Wołowskiej, Wykopy; w dniu 8. 5. 67 r. w godz. 10—12 dla ulic: Zmigródzkiej Paczkowskiej, Nowosolskiej, Strzelińskiej, Miśnickiej (od Zmigródzkiej do Strzelińskiej — prawa strona). Opawskiej, Rybnickiej (od Opawskiej do Wołowskiej), Oleśnickiej, Legnickiej. (M 35-72)

Wiosna na Cytadeli

Tutaj na poznańskiej Cytadeli, od wielu dni panuje niepodzielnie wiosna. A że człowiek rzetelnie dokłada swoją rękę jeszcze szybciej pięknieje ten obszar,



k który w naszym mieście najdłużej nosi na sobie piętno wojny i śmierci. Ślady te zacierają ręce dziesiątków tysięcy poznajaków, którzy przed 6 laty podjęli hasło ZM TPPR, uczczenia walk żołnierzy radzieckich i Cytadelowców o wolność miasta — przez budowę pomnika parku w miejsce krwawego pobojuwiska.

Z każdym dniem piękniejszy się staje ten obiekt. Spacer Aleją Republik, która ocala cały park i ma już asfaltową nawierzchnię, pozwala na sprawdzenie, ile tu już zrobiono. Na trasie Alej Republik powstają piękne place z ławkami, dywany kwiatów, sztuczna sadzawka z roślinnością wodną. Obsiano już 4 000 m² trawników, obsiewa się dalszych 6 000. Przygotowano już do asfaltowania drogę, która poprawiła do nowej kawiarni, urządzanej w ruinach dawnej radiostacji. Kawiarnia będzie gotowa i oddana do użytku 22 lipca br.

Wiosenny deszcz nie odstrasza ochotników. Ostatnio do

pracy licznie stawia się młodziuchy z Technikum Mechaniki Precyzyjnej i Technikum Mechanicznego nr 1. Przyszli również pracownicy Straży Pożarnej. To dzięki ich pomocy oczyszczono bunkier radiostacji. Młodzi pracują głównie na swoim obiekcie — amfiteatrze. W najbliższych

blizszych niedzielach stanie tu do pracy tysiąc ZMS-owców. Wszystko wskazuje na to, że czyni społeczne na Cytadeli, które rozwijały się głównie we wrześniu i październiku, w tym roku nabiorą rumieńców już od maja. Ile zdziałał ten społeczny wysiłek. Zobaczyć sami! Nawet, gdy kropi wiosenny deszcz można spokojnie obejść drogą asfaltową cały PARK BRATERSTWA BRONI I PRZYJAŹNI RADZIECKIEJ NA CYTADELI. W mowie potocznej zwany krótko Cytadelą. (jk)

119 „Zgaduj-Zgadula” zawita do Poznania

16 i 17 tego miesiąca gościć będziemy w naszym mieście zespół popularnej „Zgaduj-Zgaduli”, prowadzonej przez Wacława Przybylskiego i Andrzeja Rokite.

119 program tej imprezy organizowany jest wspólnie z Centralą Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i nosi nazwę „Ze wsi i o wsi”. Impreza wyruszy w objazd kraju 6 bm., a finał odbędzie się 21 bm. w Łodzi. Wartość głównej nagrody wyniesie ponad 25.500 zł.

A oto wykonawcy artystycznej części imprezy: grupa akrobatów-parodystów „Mortale”, „Die Rasantos” — grupa dziewcząt z berlińskiego Friedrichstadt Palast, Sława Przybylska, Nina Urbana, Jerzy Polomski i Mieczysław Wojnicki, parodysta i imitator Bolesław Gromnicki oraz zespół muzyczny Jacka Szczygiła, kompozytora i pianisty. (c-o)

Dwa występy kolejowego chóru z NRD

Do Poznania przybywa z NRD chór kolejowy z Elsterwerda, pod nazwą „Reichsbahnchor”. Przyjazd odbywa się w ramach wymiany artystycznej z chórem „Arion” Pałacu Kultury, który w ubiegłym roku koncertował w NRD.

Goście wystąpią z dwoma koncertami — w piątek, 5 bm. o godz. 20 w Pałacu Kultury, oraz w niedzielę, 7 bm., o godz. 11, w Parku Kasprzaka. Dyryguje Ulrich Schicha, solistą jest Georg Reitzenstein, akompaniuje Hans Schwiecke. Słowo wiążące wygłosi Witalis Dorożala. W programie pieśni różnych kompozytorów, także polskich. (hg)

Udana wycieczka

„KLUB X” przy Poznańskim Oddziale Towarzystwa Walki z Kancetwem, zrzeszający ludzi poszkodowanych przez los, byłych pacjentów Kliniki Ortopedycznej AM w Poznaniu urządził 30 kwietnia br. dla swych członków wycieczkę do Kórnik i Rogalina. Połączono ją ze zwiedzaniem muzeum, zamku itd.

W drodze powrotnej podejmowano uczestników podwieczorkiem i „żywym słowem” w Nivce, gdzie pracownicy spółdzielni inwalidzkiej — OZSI ze schorzeniami reumatycznymi leczą swe dolegliwości. Zakładom Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych Nr 3 w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 52, które udzieliły na ten cel swego autokaru — serdecznie dziękują uczestnicy wycieczki oraz Zarząd Towarzystwa Walki z Kancetwem. Osobne podziękowanie należy się młodym inwalidom uczniom z Zakładu Szkolenia Inwalidów przy ul. Szmatulskiej za czynny udział (muzyka i recytacje) w wymienionej imprezie. (na)